KONIEC SAMOWOLI WOŁOSZYNA

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 9 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 39

Polsko-sowieckie rokowania handlowe

Układ kontyngentowy i porozumienie clearingowe

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). Rokowania polsko-sowieckie, prowadzone w Moskwie, mają przebieg pomyślny. Według informacji otrzymanych w Warszawie, uzgodniono już w Moskwie całkowicie stanowisko obu stron w sprawach kontyngentowych, o których głównie rozmawiano. Poza tym uzgodniono także podstawę porozumienia clearingowego, która obejmuje rozrachunek między obu stronami.

Jakkolwiek zakres plafonu importowo-eksportowego w obrocie polsko-sowieckim na bieżący rok nie będzie ogłoszony przed oficjalnym ogłoszeniem umowy, to jednak utrzymują, że umowa uwzględnia zasadniczo postulaty obu stron. Polska eksportować będzie do Sowietów wyroby przemysłu metalowego, sprowadzając głównie surowce. Według naszej informacji należy liczyć się z tym, że w wyniku obecnych rokowań

sowiecka flota bałtycka będzie się zaopatrywała w węgiel polski.

Węgiel ten będzie szedł drogą na Gdynię do sowieckich portów bałtyckich. Stanowić to będzie duże udogodnienie dla Sowietów, które obecnie przywozić muszą węgiel z odległych obszarów południowej Rosji. Przy wciąż jeszcze trwających trudnościach transportu, węgiel polski będzie dogodnością podwójną: ekonomiczną i techniczną.

Podpisanie układu kontyngentowego i porozumienia clearingowego polsko-sowieckiego, nastąpić ma w ciągu najbliższych dni. Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia delegacja polska powróci do Warszawy.

Jak przyjęto projekt

ustawy o radach zakładowych

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). Wiadomość o opracowanym przez posełską grupę pracowniczą projekcie ustawy o radach zakładowych, wzorowanym na podobnej ustawie z 1920 r. i mającej obowiązywać na całym obszarze Państwa, wywołała żywe poruszenie zarówno w sferach robotniczych jak i przemysłowych. Organizacje robotnicze przywitały podobny projekt z dużym zadowoleniem, gdyż stwarza on przede wszystkim jednolitą organizację i kompetencje reprezentacji poszczególnych zakładów przemysłowych.

W sferach przemysłowych projekt budzi obawy o zbyt daleko idącą ingerencję przyszłych rad zakładowych w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstw. Obie strony oczekują ze spokojem na skonkretyzowanie projektu.

———

Konferencja Czterech

Warszawa, 8. 2. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nawiązanie stosunków z rządem gen. Franco

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, z Warszawy wyjechała do Hiszpanii polska delegacja handlowa, celem uregulowania stosunków handlowych z rządem gen. Franco w Hiszpanii. Delegacji przewodniczy p. Wszelaki z Min. Spraw Zagranicznych.

Konferencja P. P. S.

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). W dniach 11 i 12 bm. odbędzie się doroczna konferencja warszawskiego okręgowego komitetu robotniczego PPS.

Otwarcie konferencji „okrągłego stołu"

Delegacja Naszaszibiego nie bierze udziału

Londyn, 8. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 10.30 nastąpiło uroczyste otwarcie przez prem. Chamberlaina palestyńskiej konferencji „Okrągłego Stołu", a raczej konferencyj, gdyż nastąpią dwie serie rozmów, jedna brytyjsko-arabska, druga brytyjsko-żydowska.

W ostatniej chwili nastąpiły również komplikacje w łonie delegacji arabskich, gdyż stronnicy Muftiego zagrozili, że nie wezmą udziału w konferencji w wypadku uczestniczenia w niej delegacji stronnictwa obrony Palestyny pod przewodnictwem Masaszibiego. Ministerstwo kolonij starało się wyrównać różnice między delegacjami arabskimi. Wysiłki te jednak nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż w ostatniej chwili okazało się, że delegacja Naszaszibiego w konferencji udziału nie bierze.

Rząd brytyjski reprezentowany jest na konferencji przez prem. Chamberlaina, ministra spr. zagr. Halifaxa, min. kolonij Macdonalda i podsekretarza stanu MSZ Butlera. Ze strony arabskiej biorą udział delegacje Egiptu, Iraku, Jemenu, Arabii Saudzkiej, Transjordanii, oraz Arabów palestyńskich.

Objęcie granicy franc.-hiszpańskiej przez gen. Franco

W jakim kierunku pójdzie ofensywa powstańców

Paryż, 8. 2. (PAT) Francuskie koła parlamentarne zastanawiają się obecnie, w jakim kierunku pójdzie następna ofensywa narodowych wojsk hiszpańskich. Za rzecz niemal pewną uchodzi, że po całkowitym obsadzeniu Katalonii, wojska gen. Franco uderzą nie na Madryt, którego zajęcie stworzyłoby nowy ciężar i trudne zadania aprowizacyjne, a raczej wzdłuż wybrzeża,

Z JEDNEJ STRONY OD PÓŁNOCY W KIERUNKU WALENCJI, A Z DRUGIEJ NA POŁUDNIU W KIERUNKU NA ALMERIĘ,

ażeby w ten sposób obszary, pozostające pod władzą gen. Miaja, zostały odcięte ze wszystkich stron od komunikacji ze światem zewnętrznym.

W niektórych kołach parlamentarnych

zaczęto jednak z pewnym niepokojem wyrażać przypuszczenie, ażeby następnym celem gen. Franco nie stała się wyspa Minorka,

albowiem w razie podjęcia akcji przeciwko tej wyspie, wojska narodowe musiałyby skorzystać prawdopodobnie z pomocy nie tylko lotnictwa, ale także i pewnych jednostek floty, oddanych do dyspozycji gen. Franco przez Włochy.

San Sebastia, 8. 2. (PAT) Przybył tu w drodze do Francji Leon Berard, powracający z Burgos. W rozmowach między senatorem Berard a władzami powstańczymi ustalono, że

objęcie granicy francusko-hiszpańskiej przez oddziały wojsk gener. Franco odbędzie się w sposób uroczysty.

Zostały wydane odpowiednie rozkazy, aby obsadzenie granicy przez oddziały powstańcze przeprowadzone zostało w szyku paradnym.

Agen, 8. 2. (PAT.) W poniedziałek wieczorem na lotnisku Garenne pod Agen, wylądowały trzy samoloty armii republikańskiej, Wszystkie trzy aparaty są wielokrotnie trafione pociskami karabinów maszynowych. Władze francuskie rozbroiły załogę samolotów.

Alicante, 8. 2. (PAT.) W poniedziałek po południu w czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstańczych, trafiony został przez jedną z bomb holownik francuski „Authrope". Pomimo energicznej akcji ratowniczej nie udało się uratować holownika. Zatonął również kapitan statku.

Sensacyjna treść

tajnego archiwum Negrina

Lizbona, 8. 2. (PAT.) Dziennik „Espana", wydawany w Tangerze, donosi z Barcelony, że w jednym z apartamentów premiera Negrina znaleziono archiwum jego z roku 1937.

Wśród tajnych dokumentów znajdują się wykazy sum, wydanych na zakup materiału wojennego: do Stanów Zjednoczonych wysłano około 334 milionów franków, do Francji i Szwajcarii po przeszło 130 milionów. nawet w Tangerze zakupiono broni za 2 miliony.

Znaleziono także protokół posiedzenia najwyższych władz wojskowych z dnia 3 czerwca 1937 r., **na którym sowiecki generał Kleber żądał dopuszczenia do sztabu oficerów sowieckich.**

———

Ambasada angielska zasypana depeszami żydowskimi

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). Z całego kraju nadeszła duża ilość depesz do angielskiej ambasady w Warszawie, wysłanych przez uczestników zebrań manifestacyjnych, urządzanych przez żydowski komitet w związku z rozpoczynającą się konferencją palestyńską w Londynie.

Uroczyste posiedzenie Sejmu

Warszawa, 8. 2. (PAT.) W dwudziestą rocznicę otwarcia Sejmu ustawodawczego R. P., dnia 10 lutego, o godzinie 10.55 „Polskie Radio" nada transmisję z uroczystego, plenarnego posiedzenia Sejmu.

Koniec samowoli Wołoszyna

Gen. Prchala zabrał się do „Siczy" i „wołoszynowych obywateli"

Ungwar, 8. 2. (PAT). Na temat ostatniego pobytu ministra Rewaja w Pradze, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że podczas rozmów, jakie Rewaj tam prowadził, rząd praski wysunął w formie ultymatywnej pod adresem rządu Wołoszyna

żądanie bezwzględnego poddania się decyzji,

mianującej generała Prchalę ministrem rządu karpatoruskiego. Jednocześnie rząd praski zażądał niezwłocznego formalnego wprowadzenia generała Prchali w urzędowanie.

Ungwar, 8. 2. (PAT). Ogromną panikę w kołach politycznych Wołoszyna wywołała wiadomość, że generał Prchala otrzymał ostatnio z Pragi

rozkaz poddania ścisłej rewizji nadanych praw obywatelskich.

Wiadomo, że po dojściu do władzy, rząd Wołoszyna hojną ręką rozdawał wygodnym dla niego osobom prawa obywatelstwa. Obecnie osoby te, pochodzące z poza Rusi Podkarpackiej, zajmujące naczelne stanowiska polityczne, słusznie obawiają się, że rewizja ta może ich pozbawić zdobytych urzędów i wpływów na dalsze losy Rusi Podkarpackiej.

Ungwar, 8. 2. (PAT). Skutki polityki ministra generała Prchali znalazły już swój wyraz w postępowaniu żandarmerii czeskiej. Dotychczas wszechwładna organizacja terorystyczna „karpacka sicz" staje się obecnie obiektem rygostycznych metod policyjnych czeskich.

Żandarmeria czeska pobiła w tych dniach w miejscowości Brustura na Rusi Podkarpackiej dwóch członków tej organizacji. Ciężko poturbowanych „siczowców" odwieziono do szpitala w Tiaczowie. W miejscowości Kvasy pod Rachowem żandarmeria czeska aresztowała lokalnego kierownika „karpackiej siczy" i odstawiła do obozu koncentracyjnego.

2 wyroki śmierci na bandytów kolejowych

Halle, 8. 2. (PAT.) Środkowoniemiecki trybunał specjalny wydał wczoraj rano wyrok na pięciu bandytów kolejowych, którzy 27 stycznia r. b. zatrzymali pod Halle pociąg towarowy, zastrzelili urzędnika pocztowego i urzędnika kolejowego, poczym obrabowali wagon pocztowy.

Dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, jednego na dożywotnie więzienie, a dwóch pozostałych na 12 lat więzienia.

Burzliwie zapowiada się

pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). W związku ze zwołaniem Rady Miejskiej w Łodzi, odbyło się posiedzenie komitetu klubu radzieckiego Stronnictwa Narodowego, na którym postanowiono na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej wysunąć wniosek nagły w sprawie uczczenia przez Radę Miejską pamięci Romana Dmowskiego.

W kołach politycznych przewidują, że przeciw temu wnioskowi wypowie się większość radnych, którzy są przeciwnikami Stronnictwa Narodowego. Ogólnie przewidują, że wniosek ten stanie się powodem scysji między frakcją Stronnictwa Narodowego a innymi frakcjami Rady Miejskiej.

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). Jak się dowiadujemy do większości socjalistycznej Rady miejskiej w Łodzi przystąpi radny Tartakowej z Poalej Syon prawicy. W ten sposób większość socjalistyczna rozporządza obecnie w Łodzi 45 głosami na 83.

Akcja dożywiania niezamożnych studentów

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). Akcja dożywiania niezamożnych studentów wyższych uczelni, finansowana przez ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej, która otrzymała aprobatę protektorów Pomocy Zimowej P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza, jest już w toku. Koszt tej akcji obliczony jest na razie na 600 tysięcy złotych. Dożywianie trwać ma do końca roku akademickiego.

Trzeci kandydat do nagrody Nobla

Kair, 8. 2. (PAT) Egipski minister spraw zagranicznych zgłosił do parlamentu norweskiego kandydaturę do nagrody pokojowej Nobla pisarza egipskiego Tantaui Gomaki, autora „Genialnych komentarzy Koranu, opartych na nowoczesnych teoriach filozoficznych".

Jak wiadomo, poprzednio zgłoszone zostały już kandydatury Chamberlaina i kanclerza Hitlera.

12 ofiar lawiny

Tokio, 8. 2. (PAT) W okolicy miejscowości Nonbetsu (prowincja Hekaido) spadła lawina, powodując śmierć 12 osób.

„...aby uczynić naród gotowym na apel Mussoliniego"

Rzym, 8. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem zebrał się poraz pierwszy Komitet doradczy prawa wojennego. Na zebraniu przewodniczył Mussolini, który wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając m. in., że przygotowując naród do wojny należy liczyć się z faktem, iż układy międzynarodowe, dotyczące prawa wojennego, nie odpowiadają już obecnemu stanowi rzeczy.

Komisja, powołana do życia już w roku 1935, stworzyła podstawy dla nowego prawa wojennego. Obecnie ma ona przedstawić szczegółowe propozycje. Wkrótce Włochy posiadać będą zupełnie nowe ustawodawstwo, dotyczące zagadnień, związanych z wojną i neutralnością. Komitet doradczy ma doprowadzić do końca to ustawodawstwa, jak również reformę wojskowego kodeksu karnego.

Senator Giannini w odpowiedzi zaznaczył, że

Komitet śpieszyć się będzie z wypełnieniem tych prac, aby uczynić naród gotowym na apel Mussoliniego.

Rzym, 8. 2. (PAT). Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się wczoraj w Pałacu Weneckim posiedzenie najwyższej komisji obrony narodowej. Mussolini zwrócił uwagę członków komisji na wielkie znaczenie spraw, objętych porządkiem dziennym, a dotyczących organizacji wojskowej narodu, organizacji i mobilizacji cywilnej i przemysłowej, autarkii ekonomicznej i narodowej

na wypadek konieczności wyjątkowych.

Dalszy ciąg posiedzenia w dniu dzisiejszym.

Dlaczego Zw. Literatów Pol.

nie wziął udziału w akademii ku czci Struga

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). Oddział warszawski Związku Literatów Polskich ogłasza oświadczenie, że wobec sprzecznych komentarzy, jakie wywołał komunikat, zamieszczony w kilku pismach o uchyleniu się oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich od udziału w akademii ku czci Andrzeja Struga, urządzonej z inicjatywy komitetu uczczenia tego pisarza, oddział warszawski Związku Literatów Polskich stwierdza dla uniknięcia nieporozumień, że wycofanie się oddziału warszawskiego od ZZLP. nie miało intencji pomniejszenia hołdu, ani też wyrazów niechęci w stosunku do którejkolwiek z grup czy instytucji organizujących akademię, lecz wynikło to ze szczególnie zawodowego charakteru Związku i jego całkowitej apolityczności.

Deficytowy budżet Słowacji

Bratysława, 8. 2. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Bratysławie, w obecności członków rządu z premierem Tiso na czele, posiedzenie komisji budżetowej sejmu słowackiego.

Referent, poseł Zetke, zanalizowawszy tegoroczny budżet słowacki, doszedł do wniosku, iż, pomimo najdalej idących oszczędności, budżet kraju słowackiego na rok 1939, przewiduje poważny deficyt, który pokryć trzeba będzie przy pomocy operacji kredytowych.

Zebranie Związku Ziemian

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). We wtorek odbyło się w Warszawie zebranie ogólne Związku Ziemian, mającego siedzibę w stolicy, a obejmującego swoją działalnością 5 województw centralnych.

Narada Prezesów Izb Rolniczych

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się we wtorek ważna narada prezesów wszystkich Izb Rolniczych, poświęcona zagadnieniu organizacji rolnictwa.

Trzy morderstwa polityczne

Szanghaj, 8. 2. (PAT.) W ostatnich dniach na terenie Szanghaju akcja terorystów chińskich przybrała duże rozmiary. Wyrazem tego są trzy morderstwa polityczne, dokonane na osobach Chińczyków, pozostających w zależności od rządu nankińskiego.

Wszystkie trzy morderstwa dokonane zostały na terenie koncesji międzynarodowej. Sprawcy zdołali zbiec.

Zgon bohaterskiego generała węgierskiego obrońcy twierdzy przemyskiej

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.) Donoszą z Budapesztu, że zmarł tam gen. Arpad de Tomasy, jeden z bohaterów wielkiej wojny światowej, którego osoba związana jest z obroną twierdzy przemyskiej.

Waleczny generał węgierski, broniąc w pierwszym roku wielkiej wojny ze swymi żołnierzami, wśród których było 60 proc. Węgrów, twierdzy przemyskiej, otoczonej przez Rosjan, podjął 18 wypadów z twierdzy, z których 8 prowadził sam. Kiedy dowódca fortecy Kusmanek był zmuszony do kapitulacji, dowódca wojsk rosyjskich Artamanow uznał gen. Tomasy'ego bohaterem Przemyśla, wypowiadając pamiętne słowa: „Wasze wojsko walczyło jak lwy, a wy Ekscelencjo, byliście lwem wśród lwów".

Gen. Tomasy umarł mając lat 69.

Ustępstwa Rumunii dla mniejszości niemieckiej

Czerniowce, 8. 2. (PAT.) Rumuński minister oświaty zezwolił, by w gminach zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką, oraz posiadających wymaganą liczbę dzieci w wieku szkolnym, otwierane były szkoły z wykładowym językiem niemieckim.

Namiestnik królewski w Siedmiogrodzie obiecał mniejszości niemieckiej, że w gminach, zamieszkałych w większości przez Niemców, wyznaczeni zostaną sędziowie narodowości niemieckiej.

KROK NAPRZÓD

W ostatnich dniach września i w pierwszych dniach października ubiegłego roku, w pamiętnych chwilach kryzysu czeskiego, Polska zdobyła — niechcący — niezmiernie cenne doświadczenie w dziedzinie swej polityki finansowej.

Monachium i polska akcja o rewindykację Zaolzia, były tymi faktami, które wielu ciułaczy, przeważnie Żydów, pchnęły masowo do okienek kas oszczędności i banków. Fakt ten został ostro napiętnowany przez społeczeństwo polskie. Pozbawianie życia gospodarczego, w chwilach dla państwa krytycznych, środków obiegowych, było oczywistym szkodnictwem. Okazało się też później, że podejmowanie oszczedności nie miało ani celu ani uzasadnienia — również z punktu widzenia prywatnych interesów oszczędnościowych.

Banki i kasy oszczędności nie są jednak powołane do wydawania oceny postępowania swoich klientów. Banki i kasy oszczędności maja przyjmować wkłady, lokować je korzystnie i zwracać, wraz z procentami, na żądanie właścicieli. I w dniach kryzysu czeskiego tak właśnie, rzeczowo, po kupiecku, ze spokojem zachowały się polskie instytucje oszczędnościowe. Ponieważ jednak odpływ kapitałów w ciagu kilku dni był olbrzymi, nie wszystkie kasy oszczędności mogly wypłacić żądane sumy z własnych kapitałów płynnych. I wówczas instytucjom tym przyszedł z pomoca Bank Polski, zasilając rynek pieniężny suma około 300 miln. zł. Była to specjalna emisja, spowodowana wymogami chwili.

Obrót pieniężny w kraju wzrósł wiec nagle, w ciagu kilku dni o 300 milionów złotych, t. j. o jakieś 20%! Był to zastrzyk olbrzymi! W każdym zdrowym organiźmie gospodarczym tak wielki i tak nagły, dokonany w dodatku w chwilach groźnego konfliktu politycznego, zastrzyk środków obiegowych powinien wywołać szkodliwe reakcje; w pierwszym rzędzie — znaczna zwyżkę cen. Tymczasem ceny ani drgnęły. Po dawnemu za masło, make, jarzyny placiliśmy tanio, za żelazo, cement i wegiel drogo. Ale ani taniej ani drożej niż przed czeskim kryzysem.

Cóż to oznacza i o czym to świadczy?

Jak powiedzieliśmy wyżej, w każdym zdrowym organiźmie gospodarczym zwiększenie o 20% obiegu pieniężnego oznacza niemal inflację i w konsekwencji nagłą zwyżke cen. Ale też nasz organizm gospodarczy od lat już nie jest zdrowy, od lat cierpi na anemie, na zbyt słaby obieg pieniężny. Pieniądz jest w Polsce drogi. O kapitalizacji wśród chłopów, tej najliczniejszej warstwy naszego narodu, od lat nie ma mowy. Chłop nie tylko nie ma możności oszczedzania, lecz nie jest w stanie konsumować wielu podstawowych artykułów przemysłowych. Toteż polityka oszczędzania, gromadzenia kapitałów — t. zw. polityka deflacyjna, nigdy zresztą w Polsce konsekwentnie nie przeprowadzona — musiała się okazać polityką nonsensowną i szkodliwą. Cóż to bowiem za gospodarcze zbawianie Ojczyzny, które odbywa się kosztem 75% jej obywateli?

Prasa różnych odcieni od dawna nawołuje do likwidacji systemu polityki deflacyjnej i jej niepożądanych skutków. Obecnie, wraz ze zmianą statutu Banku Polskiego, zrywamy z tą polityką ostatecznie. To już nie tylko prasa, będąca wyrazicielką życzeń szerokich rzesz obywateli, ale i kierownicy naszego życia gospodarczego doszli do przekonania, że w interesie kraju leży przejście z polityki bankierskiej na politykę przemysłową.

Do września 1938 r. ilość środków płatniczych, będących w obiegu wynosiła około 1.200 mil. zł. Po wrześniowej emisji ilość ta wzrosła do około 1.500 mil. zł. Nowy projekt statutu Banku Polskiego przewiduje, że emisja fiducjarna (nie wymagająca pokrycia) sięgać może od 800 do 1.200 mil. zł. Pozostała emisja ma być pokryta złotem w 40%. Ponieważ obecny zapas złota w Banku Polskim wynosi około 435 mil. zł., to przy pełnym wykorzystaniu prawa do emisji fiducjarnej istnieje możliwość zwiększenia obrotu pieniężnego w kraju o około 600 miln. zł.

Jest to suma — na nasze stosunki — b. znaczna. Wykorzystanie tych nowych kredytów na uruchomienie robót publicznych w większym niż dotąd zakresie, zmniejszy ilość bezrobotnych, da zarobek bezrolnym chłopom, wzmoże konsumcję podstawowych artykułów rolniczych i przemysłowych. Nie potrzebujemy się obawiać, ażeby w wyniku uelastycznienia polityki kredytowej i wzmożenia produkcji nastąpił odpływ złota z Polski. Pomijając bowiem istniejące ograniczenia dewizowe — zwiększenie produkcji i uruchomienie robót publicznych, spowoduje przede wszystkim popyt na te artykuły, które wytwarzamy w kraju i których fabrykacja nie wymaga sprowadzania surowców zagranicznych. Zwiększy się konsumcja mąki, butów, nabiału — może także — wódki. Na to ostatnie już nie poradzimy. Nikt w państwie nie ma wątpliwości, że kredyty, które Bank Polski postawi do dyspozycji skarbowi państwa będa kredytami inwestycyjnymi. A wielkie roboty inwestycyjne to paląca potrzeba i gospodarcza i polityczna.

rak

Skład nowych Rad Miejskich

w pow. nowosądeckim i wadowickim

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 5 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach. Dotychczas otrzymano wyniki wyborów z niektórych miast województwa krakowskiego.

Gorlice: na 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 1, PPS — 1, mniejszości narodowe — 6 mandatów.

Powiat nowosądecki: Krynica: na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 7 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 1, mniejszości narodowe — 4. Grybów: na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 7 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 1, Stronnictwo Ludowe — 2, mniejszości narodowe — 2. Muszyna: na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarszych i zawodowych — 7, bez określonego oblicza politycznego — 1, Stronnictwo Narodowe — 2, PPS — 1, Żydzi — 1. Piwniczna: na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 11 mandatów, Stronnictwo Ludowe 1. Stary Sącz: na 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 13 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 2, Żydzi — 1.

Powiat wadowicki: Kalwaria Zebrzydowska: na 12 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 5 mandatów, Stronnictwo Pracy — 4, mniejszości narodowe 3. Wadowice: na 16 radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 14 mandatów, mniejszości narodowe — 2. Zator: na 12 mandatów przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 12 mandatów.

Rokowania handlowe

polsko-węgierskie

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). Przed dwoma tygodniami bawiła w Warszawie węgierska delegacja handlowa, która miała za zadanie przygotować materiały rokowań handlowych polsko-węgierskich, jakie mają się odbyć w pierwszych dniach marca br. w Budapeszcie. Rokowania będą miały na celu uregulowanie stosunków handlowych polsko-węgierskich, jakie się wytworzyły w czasie ostatnich zmian w Europie środkowej.

Ze strony Polski udział w rokowaniach wezmą przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu, Min. Rolnictwa, Spraw Zagranicznych i ewentualnie Min. Skarbu, jak również przedstawiciele samorządu.

Australia przygotowuje się

do wojny

Sydney, 8. 2. (PAT) Australijski rząd związkowy wydał w dn. wczorajszym rozporządzenie o natychmiastowym przystąpieniu do spisu ludności zdolnej do pełnienia służby wojskowej w czasie wojny. Służba ta opierać się będzie na wzorach angielskich, a więc będzie dobrowolna zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Również sporządzony ma być rejestr przedsiębiorstw przemysłowych z punktu widzenia ich użyteczności na wypadek wojny. Szczególną uwagę polecono zwrócić na zakłady, produkujące materiały pędne.

Budżet Ministerstwa Skarbu
rozpatrywała budżetowa Komisja Sejmowa

Warszawa, 7. 2. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj w obecności wicepremiera inż. Kwiatkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Skarbu.

Sprawozdawca pos. B. Sikorski, odkładając na posiedzenie plenarne ogólne uwagi syntetyczne na temat sytuacji Skarbu Państwa, zajął się szczegółowo oceną wpływów z podatków i opłat oraz analizą rynku kapitałowego. Kreśląc linię rozwojową naszej polityki skarbowej i niektórych podatków w ciągu 20 lat naszej niepodległości, referent omówił wysiłki zmierzające do reformy ustawodawstwa podatkowego.

Całość swych uwag sprawozdawca ujmuje w dwóch zdaniach: Analiza danin wykazała na ogół realność przewidywań, zawartych w preliminarzu, co zapewnia utrzymanie równowagi budżetowej, jednakże sam system danin, choć poprawiony w ostatnich latach, wymaga niewątpliwie oczekiwanej wielkiej reformy. Natomiast analiza rynku kapitałowego potwierdza, że po zupełnej dezorganizacji, powodowanej dewaluacją marki polskiej i po osłabieniu, powodowanym kryzysem, wykazuje rynek ten w oparciu na stałości złotego, stałe, choć powolne procesy rozwojowe.

P. sprawozdawca zapowiada wniesienie przy trzecim czytaniu drobnych poprawek i przesunięć.

Przemówienie wicemin. Kożuchowskiego

Warszawa, 7. 2. (PAT.) Przemówienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, Kożuchowskiego, wygłoszone dnia 6 b. m. na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu (podajemy w skróceniu przyp. red.).

Preliminarz Ministerstwa Skarbu na rok 1939-40 wynosi 126.60 tysięcy. W rubryce zwyczajnych wydatków i 4.852 tysięcy — nadzwyczajnych.

W porównaniu z budżetem na rok 1938-39, który przewidywał 138.000 tysięcy, jest to zmniejszenie wydatków.

Jak wynika z zestawienia, budżet wydatków Ministerstwa Skarbu jest przede wszystkim budżetem personalnym. Pozycje o charakterze inwestycyjnym lub dotacyjnym odgrywają rolę wtórną, ponieważ skarb ze swego przeznaczenia i z podziału kompetencji powołany jest do obsługiwania wydatków celowych w budżetach innych Ministerstw.

Preliminuje się na rok 1939-40 — **8387 etatów urzędniczych. 2547 niższych funkcjonariuszów, oraz 274 etaty oficerskie i 5175 szeregowych straży granicznej.** Razem 26.383. Ogólna suma wydatków na prace wynosi 77.69 milionów zł.; w porównaniu do budżetu na 1938-39 w wysokości 75.472.600 zł. Proponowana nadwyżka obejmuje 434 osoby, w tym 272 urzędników, 94 niższych funkcjonariuszów, oraz 7 oficerów i 6 szeregowych straży granicznej.

Na dzień 1 lipca 1938 r. było 194 tysięcy pracowników przedsiębiorstw, monopoli i funduszów, 91 tysięcy w służbie samorządu terytorialnego, nie licząc urzędników i pracowników w Ubezpieczalniach, bankach, samorządzie gospodarczym i t. d.

Ponadto budżet publiczny jest obowiązany do świadczenia emerytalnego 94 tys. osób, którym przysługują emerytury, 103 tys. uprawnionym do emerytur z przedsiębiorstw i monopoli, ponadto z okresu wojny pozostało 212 tysięcy uprawnionych inwalidów lub rodzin tych, którzy polegli w czasie wojny. Do tego dochodzi jeszcze około ćwierć miliona ubezpieczonych w Ubezpieczalniach.

Na tle tych dużych liczb administracja skarbowa stanowi stosunkowo nie największą cyfrę pracowników, natomiast niewątpliwie stan materialny administracji skarbowej jest niezadawalający.

Na 2.926 urzędników 1-ej kategorii było 1.498 z wykształceniem prawniczym, a już tylko 374 z studiami handlowymi i 117 ekonomicznymi, 188 — rolniczymi, 249 — technicznymi, reszta posiada studia mniej związane ze służbą skarbową. W 2-giej kategorji na 8.627 pracowników było 895 z studiami handlowymi, 378 techników, natomiast 4.678 miało ogólne wykształcenie, a już 2.475 było zwolnionych od poziomu wykształcenia. Według memoriału, złożonego p. ministrowi skarbu przez urzędników skarbu, wynika, że w grupie 10 skarbowców było 52,3 procent, w grupie 9 — 47,6 procent.

W tym stanie rzeczy jest oczywistym że zasadnicze linie rozwoju wydatków na administrację skarbową muszą pozostawać pod wpływem związku z działaniem aparatu skarbowego, jak i ze zmianami, zachodzącymi w działaniu istniejących źródeł podatkowych.

Ilość opodatkowanych gospodarstw wzrasta z 4.342 tys. do 4.910 tys. Ilość płatników podatku przemysłowego z 667 tys. w 1934 r. wzrosła do 717 tys. w 1936 r. Również ilość płatników podatku dochodowego z pracy najemnej wzrosła z 349 tys. w 1934 r. do 694 tysięcy w 1937 r.

Cyfry powyższe świadczą, że praca administracji skarbowej zarówno specjalna, jak i wynikająca z tytułu poboru danin, niewątpliwie wzrosła.

Jak wynika z załącznika do preliminarza na rok 1939-40, wydatki na płace we wszystkich częściach budżetu za wyjątkiem cz. 6 i działu 5, cz. 7, wynoszą 635 milionów. Z tego na administrację Min. Skarbu wypada około 12,5 procent.

Drugie generalne zagadnienie administracji skarbowej — to trudna w obecnej chwili sprawa poprawy bytu tej administracji.

Zadanie utrzymania równowagi budżetu nakłada granice i drogi rozwiązania zagadnienia w najbliższym czasie. Epoka, którą przeżywamy, zmusza nas do szukania szeregu etapów pośrednich. W pierwszym rzędzie należy wymienić częściową likwidację podatku specjalnego, następnie przedstawione Izbom prawodawczym cyfry o awansach.

Zdaję sobie sprawę, że zagadnienie uposażenia jest sprawą wymagającą troskliwego podejścia. Ta polityka jest realizowana przez rząd. Jeżeli realizacja ta nie pokrywa się z postulatami sfer pracowników państwowych, to grają tu rolę okoliczności siły wyższej, które zmuszają władze do dania pierwszeństwa postulatom w hierarchii najwyższym — obronie narodowej.

* * *

Na zakończenie jeszcze pozwalam sobie kilka słów podać o tych zmianach, które przynosi ze sobą nowy statut Ministerstwa. Utrzymano gabinet ministra w kierunku skupienia w nim wszystkich spraw, związanych z działalnością ministra skarbu i wicepremiera. Utworzono departament organizacyjno-administracyjny dla spraw organizacyjnych, budżetowo-gospodarczych, karno-skarbowych i likwidacyjnych oraz ochrony skarbowej.

Do departamentu obrotu pieniężnego włączono zarząd długów Państwa.

Departament budżetowy przekształcono na departament budżetu i majątku Państwa. Ponadto utworzono biuro emerytur i rent z dawnego wydziału emerytur.

Dyskusja

Po przemówieniu wiceministra skarbu Kożuchowskiego, rozpoczęła się dyskusja, którą rozpoczął poseł Baranowski, zauważając, że co się tyczy podatku specjalnego, to jego zniesienie winno być organicznie związane z dojrzałą już reformą uposażeń.

Pos. Wróblewski występuje przeciwko znacznemu obarczeniu rolników podatkiem dochodowym, zwłaszcza na terenie ziem zachodnich. Zwraca uwagę na konieczność zwolnienia pracowników, zatrudnionych w samorządzie gospodarczym od podatku specjalnego i zapowiada zgłoszenie w tej sprawie odpowiedniej poprawki. Dalej mówca podkreśla potrzebę załatwienia sprawy uposażeń urzędniczych. Szczególny nacisk kładzie mówca na konieczność zmiany statutu spółdzielni kredytowych, domaga się zmiany podwyżki podatku od nieruchomości wiejskich oraz apeluje o przeznaczenie wszelkich nadwyżek skarbowych w bieżącym roku na zwiększenie funduszu na klasyfikacje.

Pos. Żyborski porusza na wstępie kwestię utworzenia Izby Skarbowej w Tarnopolu i wnosi o wstawienie do budżetu na ten cel sumy 200.000 złotych.

Następnie mówca omawia obszernie kwestię uposażenia służby cywilnej.

Pos. Pikusa podkreśla konieczność przeprowadzenia reformy podatkowej i ostatecznego uregulowania finansów komunalnych oraz zapewnienia taniego i długoterminowego kredytu.

Na tym zarządzono przerwę.

Po przerwie obiadowej przemawiał wicemarszałek Długosz. Podkreślił, on że na terenie Katowic zbudowano ostatnio trzy nowe szkoły za sumę 1.925 tys. zł., świetnie wyposażone. Przy instytucie kształcenia handlowego zbudowano liceum — budynek imponujący, w naszych warunkach, jak z bajki.

Z udziałem Skarbu Państwa w do chodach urzędu śląskiego preliminowanego na 6,000.000 zł., nie wpłynęło do skarbu nic. Cieszą nas — oświadcza wicemarsz. Długosz — piękne drogi i budynki Śląska, ale

jest niepodobieństwem, żeby Śląsk separował się jako dzielnica i nie partycypował w wydatkach państwowych,

jako przynależny do Rzeczypospolitej. Wydatki na wojsko, na emerytury i renty, na długi państwowe, muszą również obciążać i Śląsk. — Z drugiej strony, ze względów natury politycznej,

Czas najwyższy, żeby po 20 latach niepodległego bytu znikły kordony.

Mówca apeluje do p. Ministra o wzięcie tych rzeczy pod uwagę w interesie całego Państwa, bo i na Śląsku panują tendencja do ujednolicenia rządzenia.

Pos. Jahoda-Żółtowski wysuwa szereg postulatów imieniem rzemiosła.

Wicemarszałek Jedynak, nawiązując do ogłoszonego komunikatu o zmianach statutu Banku Polskiego, wyraża radość, że przychodzi ta próba rozwiązania zagadnienia kredytowego i że rząd traktuje ją poważnie i ostrożnie. Uważa, że da to sposobność do odpowiedzi, czy nie jest już czas na przejście w zakresie pieniądza od teorii ilościowej do teorii psychologicznej.

Pos. Pietrzak odpowiada na uwagi, dotyczące niewpłacania przez skarb śląski odnośnych sum do Skarbu Państwa.

Pos. Browiński podkreśla **brak powiązania kształtowania się budżetów** samorządowych w Min. Skarbu.

Pos. Krupski uważa za **pilną sprawę uregulowania finansów komunalnych.**

Pos. Peleński wysuwa **szereg postulatów** w imieniu ludności ukraińskiej.

Następny mówca **pos. Sokołowski** poruszył problem **budownictwa mieszkaniowego** w miastach.

Pos. Trębicki w związku z **głosami o** potrzebie kredytu dla **mniejszych warsztatów rolnych, rzemieślniczych i kupieckich** i o oddłużeniu **rolnictwa** uważa, że sprawa **oddłużenia ciąży na aparacie kredytowym. Najwłaściwszym** typem instytucji **oszczędnościowo** kredytowej winny być **kasy gminne** lub powiatowe.

Pos. Sommerstein **narzeka na bojkot**, uważając, iż **nie tylko niszczy on** bojkotowanych, ale **narusza łańcuch** całego gospodarstwa.

Pos. Wydra **twierdzi, że sytuacja materialna pracowników państwowych** wymaga natychmiastowej **poprawy.** — Przyjście z **pomocą pracownikom państwowym należałoby rozpocząć od pracowników rodzinnych. Przyznanie** im dodatków rodzinnych **jest koniecznością.**

Pos. ks. Padacz zgłasza **wniosek, żeby** podwyższyć o **3.00.000 zł. wydatki,** z przeznaczeniem tej sumy **na dodatki** dla niższych urzędników, **obarczonych liczną rodziną.**

Pos. Dobkowski **prosi usilnie p. wicepremiera o przyjście pracownikom** państwowym z pomocą.

Pos. Milewski zgłasza w **imieniu C. K. P.** trzy wnioski: **wprowadzenia dodatków rodzinnych w wysokości 20 zł. miesięcznie, dla pracowników zarabiających do 200 zł., o zwiększenie do 6 i pół miliona zł. kredytów na zwrot wpisów szkolnych, oraz o zwiększenie granicy uposażeń wolnych od podatku specjalnego z 200 do 500 zł.**

Pos. Jaworski zgłasza wniosek, zmierzający do zwrotu opłat szkolnych za dzieci, uczęszczające do szkół średnich niepaństwowych.

Następnie przemawiał jeszcze pos. Wróblewski dla oświadczenia osobiste go, po czym zabrał głos wiceminister skarbu Grodyński.

Przemawiał jeszcze dyrektor departamentu w Min. Skarbu Lubowicki, który udzielił wyjaśnień na poruszone w dyskusji zagadnienia. Po krótkich wywodach referenta pos. Sikorskiego, komisja w głosowaniu przyjęła budżet Ministerstwa Skarbu.

Z Komisji senackiej

Warszawa, 7. 2. (PAT.) Wczoraj komisja rolna senatu obradowała nad projektem ustawy o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji. Po dłuższej dyskusji, oraz wyjaśnieniach wiceministra Krawulskiego i przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości komisja przyjęła ten projekt ustaw bez zmian.

Sensacyjny proces w Anglii
odsłania kulisy działalności terrorystów irlandzkich

Londyn, 7. 2. (PAT.) Szeroko zakreślony plan zamachów, ułożony jakoby przez irlandzką armię republikańską i mający głównie na celu sparaliżowanie życia W. Brytanii, rozwinięty został dziś przed sądem policyjnym w Londynie.

Przed sądem stanęło 12 osób oskarżonych o to, że wraz z innymi spiskowcami z Manchesteru, Liverpoolu i innych miejscowości w Anglii, brali udział w spisku, mającym na celu zamachy bombowe, mogące zagrażać życiu ludzi i spowodować bardzo poważne szkody.

Na wstępie rozprawy, prokurator zapoznał sąd z treścią znalezionego przy jednym z oskarżonych dokumentu, podającego plan akcji sabotażowej.

Cały plan dzieli się na dwie części: propagandy i akcji. W części, zatytułowanej „akcja", plan wyszczególnia następujące rodzaje działalności terrorystycznej: 1) akcja przeciwko operacjom i ruchom armii, lotnictwa i marynarki, 2) niszczenie lub sabotaż fabryk lub składów samolotów oraz fabryk i zapasów amunicji, 3) akcja w stosunku do zakładów użyteczności publicznej, 4) akcja przeciw takim ośrodkom przemysłowym, do których możliwy byłby dostęp, 5) akcja przeciwko handlowi, bankowości, żegludze, przemysłowi, fabrykom bawełny, garażom, tartakom, etc. Uznana jest w planie za drugi najważniejszy cel akcji terrorystycznej 6) wreszcie do 6-ej grupy plan zalicza obiekty prasy angielskiej.

Prokurator mówił również o liście z 13 stycznia r. b., adresowanym do lorda Halifaxa i żądającym wycofania wojsk brytyjskich, stacjonowanych w Irlandii.

List groził, że gdyby to podstawowe żądanie zostało zignorowane, Irlandczycy będą zmuszeni ignorować sprawy wojskowe i handlowe Anglii, tak jak rząd brytyjski miesza się w sprawy irlandzkie. List kończy się żądaniem, że „rząd republiki irlandzkiej uważa, iż cztery dni wystarczą rządowi brytyjskiemu do namysłu" i podpisany jest przez Patricka Fleminga.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się za tydzień.

Ambasador Raczyński u ministra Gafencu

Bukareszt, 7. 2. (PAT.) Ambasador R. P. Roger Raczyński, odbył dziś rozmowę z Rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Gafencu.

Ponad dwa miliony bezrobotnych

Londyn, 7. 2. (PAT.) Ministerstwo pracy ogłosiło wieczorem nową statystykę bezrobocia, z której wynika, że w dniu 16 stycznia w W. Brytanii było 2.039.026 bezrobotnych.

SZTANDAR POWSTAŃCZY NA GRANICY ANDORY
Czy dojdzie do angielsko-francuskiej mediacji?

Salamanca, 7. 2. (PAT) Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi: Zwycięski marsz naszych wojsk w Katalonii trwa nadal bez przerwy. Liczba wziętych do niewoli jeńców wynosi 3 tysiące. Matriał wojenny zdobyty wczoraj posiada szczególną wartość. Wśród zdobyczy znajduje się m. in. 17 nowych motorów lotniczych jeszcze w opakowaniu fabrycznym, 6 dział 155 mm, 5 fabryk amunicji i bomb lotniczych, skład benzyny, w których znajdowało się 2 miliony litrów itd. itd.

W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo bombardowało port w Ganoda oraz obiekty wojskowe. W czasie bombardowania lotniska w Pigueras, zniszczono bombami 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Ogółem w ciągu dnia na wszystkich frontach strącono 34 samoloty nieprzyjacielskie.

Perthus, 7. 2. (PAT) O godz. 7.45 **władze wojskowe francuskie zniosły barykady powstrzymujące tłumy uciekinierów przed granicą francuską.**

Z chwilą otwarcia granicy tłum począł nieprzerwanie napływać do miasta Perthus. Wśród uciekinierów większą część stanowią wojskowi, żołnierze i oficerowie z korpusu karabinów i oddziałów szturmowych.

Paryż, 7. 2. (PAT) Prezydent rządu baskijskiego Aguirre przybył wczoraj z Perpignan do Paryża w towarzystwie b. ministra sprawiedliwości Iruje. Prezydent Aguire oświadczył, że wydany został rozkaz ewakuacji wojsk z Katalonii.

Paryż, 7. 2. (PAT.) Donoszą tu z granicy hiszpańskiej, że o godzinie 6.30 dwaj dalsi członkowie rządu hiszpańskiego: Bernardo Giner de Los Rios, minister bez teki i Antonio Velas Ouate, minister robót publicznych, przybyli na teren Francji.

Londyn, 7. 2. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski wszczął w ścisłym porozumieniu z rządem francuskim kroki, mające na celu położenie kresu rozlewowi krwi w Hiszpanii. W tym celu nawiązane zostaną bez pośrednie kontakty zarówno z rządem gen. Franco, jak i rządem republikańskim, jakkolwiek siedziba jego jest w tej chwili nieznana.

Paryż, 7. 2. (PAT.) Prasa paryska donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek przekroczyło w pobliżu Perthus granicę francuską przeszło 20.000 hiszpańskich milicjantów.

Perpignan, 7. 2. (PAT.) Gubernator wojskowy Barcelony gen. Riquelme, który początkowo umieszczony został w obozie koncentracyjnym, został dziś przez władze francuskie zwolniony.

Perpignan, 7. 2. (PAT.) Wczoraj rano rozpoczęła się generalna ewakuacja Puigcerda, z czego wynika, że miejscowość ta zostanie przez wojska republikańskie oddana bez walki.

Paryż, 7. 2. (PAT) Agencja Havasa donosi, że wojska gen. Franco weszły do miasta Seo Urgel. 26-ta dywizja rządowa w dalszym ciągu wycofuje się na Puigcerda, wysadzając za sobą wszystkie mosty. — W Puigcerda panuje spokój. Władzę nad miastem objęło wojsko.

Burgos, 7. 2. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat: Leon Berard i minister gen. Jordana kontynuowali wczoraj rano rozpoczęte w sobotę rozmowy. Leon Berard powraca do Francji.

Burgos, 7. 2. (PAT.) Leon Berard odmówił potwierdzenia bądź zaprzeczenia wiadomości, jakoby otrzymać miał od rządu nacjonalistycznego zapewnienia, że żaden oddział wojsk obcych nie zbliży się do granicy francuskiej w Pirenejach.

Londyn, 7. 2. (PAT.) W miarodajnych kołach brytyjskich przypuszczają, że rząd brytyjski w ścisłym współdziałaniu z rządem francuskim jest w trakcie podejmowania szeregu kroków mediacyjnych, celem położenia kresu dalszemu przelewowi krwi w Hiszpanii.

Dużą wagę przywiązują w Londynie do zapewnienia uzyskanego rzekomo przez gen. Franco, że nie dopuści on do granicy francuskiej ani włoskich, ani niemieckich wojsk.

Burgos, 7. 2. (PAT.) Komunikat, ogłoszony przez radio Nacional, podaje że po po zajęciu See D'Urgel, sztandar nacjonalistyczny, został na granicy Andorry. Zajęty został odcinek Berga-Pobla de Lillet.

Na odcinku nadbrzeżnym zajęto wczoraj Calongo i Labisbal.

Francja zaprzecza wiadomości o rokowaniach z Włochami

Berlin, 7. 2. (PAT.) Ambasada francuska w Berlinie z upoważnienia rządu paryskiego zaprzecza kategorycznie pogłoskom, dotyczącym rzekomych planów francuskich w sprawie rokowań z Włochami.

Solidarność interesów
Francji i Wielkiej Brytanii

Londyn, 7. 2. (PAT.) Reuter donosi: Premier Chamberlain zapytany w Izbie gmin oświadczył, iż według jego informacji deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia br. w Izbie deputowanych brzmiała: w wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii. — To oświadczenie — stwierdził Chamberlain — jest w zupełnej zgodzie z poglądami rządu brytyjskiego.

Jest rzeczą niemożliwą — powiedział dalej Chamberlain — zbadać szczegółowo wszystkie ewentualne wypadki, które mogą nastąpić, nie mniej jednak czuję się zobowiązany do oznajmienia, że

solidarność interesów, łącząca Francję z W. Brytanią,

jest tego rodzaju, że wszelkie zagrożenie życiowych interesów Francji z którejkolwiek strony by pochodziło, musi wywołać natychmiastową reakcję W. Brytanii.

Nieuwzględnienie żądań kolonialnych Rzeszy
może doprowadzić do wojny

Berlin, 7. 2. (PAT.) Znamienny artykuł, poświęcony programowi zewnętrznemu Rzeszy i walce o surowce, jak i kolonie, ukazał się w „Frankfurter Ztg.".

Świat myli się — stwierdza pismo — sądząc, iż Rzesza pragnie swoje dawne kolonie uzyskać na drodze wojny. Nie jest to i nie może być zamiarem Rzeszy. Jasne jest jednak, iż

praca pokojowa staje się nadal niemożliwa,

gdyż odmawia się wielkiemu narodowi dostępu do tych rzeczy, uniemożliwia się pokrycie przywozu przez eksport. Stwarza to zatargi i niepokój.

Stan ten nie oznacza jeszcze wojny, może on jednak do wojny doprowadzić.

Rząd niemiecki, pisze „Frankfurter Ztg." — nie myśli o postawianiu konkretnych propozycji do rozwiązania problemu kolonialnego. Nie chodzi o to, co należy uczynić z jakimś kawałkiem ziemi, chodzi raczej o rozwiązanie całokształtu zagadnienia dostępu do rynków zbytu i podziału bogactw i możliwości.

Długi pokój, o którym mówił Adolf Hitler — kończy dziennik — zapewniony będzie wówczas, gdy uwzględnione będą uzasadnione żądania.

Arabowie domagają się
całkowitej niepodległości Palestyny

Londyn, 7. 2. (PAT.) Memoriał arabski, formułujący stanowisko Arabów palestyńskich, który przedstawiony zostanie rządowi brytyjskiemu w toku dzisiejszego pierwszego posiedzenia konferencji „okrągłego stołu" wysunie następujące punkty: 1) uznanie całkowitej niepodległości Palestyny, 2) zastąpienie mandatu traktatem brytyjsko-palestyńskim, 3) zniesienie deklaracji Balfoura, 4) natychmiastowe zaprzestanie wszelkiej imigracji Żydów do Palestyny i sprzedaży Żydom ziemi.

Zdecydowana postawa rządu francuskiego
wobec kampanii o amnestię dla strajkujących urzędników

W Izbie Deputowanych toczy się obecnie gwałtowna kampania o uchwalenie amnestii dla tych wszystkich, którzy w pamiętnym dniu 30 listopada ub. r. ogłoszeniem strajku generalnego usiłowali wywołać ruch rewolucyjny we Francji, podejmującej właśnie londyńskiego gościa, premiera Chamberlaina.

Tej propozycji, która wyszła od socjalistów, inspirowanych jak się łatwo domyślić przez marksistowskie koła francuskie, przeciwstawia się jednogłośnie partia radykalno-socjalistyczna tekstem, przyjętym przez rząd, który stoi na stanowisku, że przyznanie amnestii agitatorom byłoby sprzeczne z zasadą wolności pracy, której obrońcą, podobnie jak innych wolności publicznych, jest władza. Jeśli obowiązkiem rządu jest zapewnienie porządku, koniecznego dla ciągłości życia narodowego, to obowiązkiem władz jest również wzięcie w obronę pracujących, których agitatorzy zmuszają do opuszczenia warsztatów, dających chleb im i ich rodzinom.

W dłuższym przemówieniu minister sprawiedliwości Marchandeau udowadniał, że skoro rząd wszelkimi sposobami przeciwstawiał się próbom strajku generalnego, który usiłował wywołać marksiści i syndykalizm rewolucyjny, to czynił to przede wszystkim z racji obrony klasy pracującej przed zbrodniczymi elementami, wygrywającymi na zastraszeniu i ignorancji tłumu. Przyznanie amnestii agitatorom równałoby się wydaniu bezbronnej klasy robotniczej tyranii extremizmu syndykalistycznego, wydałoby ich ze związanymi rękoma menerom, których bezkarność podniecilaby do nowych zbrodni i intryg.

W cyrkularzu z 1936 r. Blum wypisywał długie kazania o „szacunku dla prawa“, podkreślając, że obowiązuje on w pierwszym rzędzie „urzędników wszelakich stopni“, dorzucając, że „nie do tolerowania byłby fakt braku poszanowania prawa ze strony ludzi, pozostających w służbie Republiki“. Otóż w próbie rebelii z 30 listopada uczestniczyło ni mniej ni więcej tylko **17.000 urzędników „pozostających w służbie Republiki“, adherentów partii Bluma.**

Rząd nie może się zgodzić na amnestię dla tych 17.000 urzędników, już choćby przez wzgląd na tych 1,313 000 pozostałych urzędników, którzy w krytycznym dniu, wierni dyscyplinie, pełnili swoje obowiązki.

Że marksiści z Blumem na czele — oświadczył minister sprawiedliwości — stawiają tych kilkanaście tysięcy rebeliantów przed pozostałą, wierną swoim obowiązkom resztą — to zrozumiałe. Jednak rzeczą deputowanych jest postawienie „hola“ ich kampanii amnestyjnej oraz

sprawiedliwe rozgraniczenie między dobrymi a złymi sługami kraju.

Na marginesie tej głośnej i niewątpliwie skandalicznej „kampanii amnestyjnej“ we francuskiej Izbie Deputowanych pisze „Temps“.

„Głośny proceder o ułaskawienie winnych w próbie zamachu rewolucyjnego z ub. listopada, który miał pociągnąć zgubne konsekwencje nie tylko wewnątrz kraju, ale i dla między narodowej pozycji Francji, pozwoli rządowi zorientować się w znaczeniu tego rodzaju przestępstw,

pozwoli przede wszystkim ocenić całą ich wagę moralną.

Jest rzeczą rządu skorzystać z prawa łaski w stosunku do tych delikwentów, którzy być może znajdą jakieś usprawiedliwienie swojego postępku.

Iść dalej w tym kierunku, przez uzdzielenie amnestii „integralnej“, jak tego żądają adherenci Bluma, byłoby po prostu wydaniem wolnej karty międzynarodówkom, bez żadnego pożytku dla ładu społecznego. Mało tego. Ułaskawienie w tych okolicznościach zostałoby nie bez słuszności uznane za akt słabości, spowodowany presją demagogii i jako taki stałby się zarodkiem nowych powikłań i nowych konfliktów, osłabiających Francję.“

NA punkcie OBSERWACYJNYM

Jutro wojna z Niemcami!

Sztab niemiecki ukończył plan ataku na Holandię i Danię... Niemcy wysłali dwie zmotoryzowane dywizje do włoskiej Libii, gdzie pod kierownictwem oficerów włoskich kolonialnych ćwiczą się w walkach, prowadzonych na piaszczystej pustyni... Niemcy są gotowe do agresji na francuskie i angielskie posiadłości afrykańskie... Pod miejscowością Klagenfurth, na ziemiach dawnej Austrii, stworzyli Niemcy kadrę wojsk kolonialnych, szkolonych specjalnie celem przeprowadzenia najazdu na francuską Afrykę północną... W hiszpańskim Maroku, opanowanym przez gen. Franco, znajduje się 50.000 żołnierzy włoskich, gotowych do najazdu na Maroko francuskie... Flota niemiecka wysadziła w Maroku hiszpańskim 20.000 żołnierzy niemieckich, wyposażonych w najnowszy sprzęt pancerny... W Hiszpanii mają Włochy i Niemcy blisko 200.000 żołnierza, gotowego do wykonania „skoku przez Pireneje“ na ziemie francuskie... Niemcy opanowały politycznie i gospodarczo wszystkie państwa bałkańskie... Węgry opanowane są i ulegają Niemcom... Niemcom uległa już Bułgaria, Jugosławia, Grecja i Turcja... Niemiecki minister gospodarki „zakupił“ w całości Bałkany dla gospodarstwa niemieckiego... Czechosłowacja jest w ręku Niemiec... Europa środkowa staje się dominium niemieckim... Francuska linia fortyfikacyjna Maginota jest przestarzała i nie może już stanowić przeszkody dla Niemców, natomiast niemieckie fortyfikacje linii Siegfrieda są nie do zdobycia... Samoloty niemieckie są szybsze od francuskich, angielskich i amerykańskich...

Codziennie, konsekwentnie, z nieprawdopodobnym uporem na łamach angielskiej i francuskiej prasy lewicowej powtarzają się te wiadomości. Przodują w tym alarmistycznym koncercie „News Chronicle“, „Daily Express“, „Ordre“, „Oeuvre“, „Daily Telegraph“, „Marianne“. Tysiące mniejszych pism we wszystkich państwach podchwytuje te głosy, wyolbrzymia je w tytułach i komentarzach.

Słynna dziennikarka p. Tabouis zdystansowała niedawno swoich kolegów najbardziej sensacyjną wiadomością. Zaalarmowała świat, że Hitler zarządził powszechną mobilizację i w dniu 25 stycznia, o godz. 16 min. 50 zawiadomił o tym na specjalnej berlińskiej odprawie generalicję niemiecką i min. von Ribbentropa...

Fakt, że min. Ribbentrop tego samego dnia o godz. 16 min. 48, a więc na dwie minuty przed rzekomą „odprawą berlińską“, wysiadał na dworcu głównym w Warszawie z wagonu Nord-Express, aby rewizytować min. Becka — nie miał znaczenia. Rewelacja pani Tabouis ukazała się w pięć dni później, bo dopiero 30 stycznia, można więc było sprawdzić ją dokładnie, ale tu chodziło o zrobienie wrażenia. I rzeczywiście, wrażenie było olbrzymie. Francuska i angielska prasa podała tę wiadomość w najbardziej sensacyjnej formie. Nikt nie zaprzeczył, że Ribbentrop brał udział w rzekomej „odprawie berlińskiej“, bo Ribbentrop potrzebny był do informacji o tej „odprawie“ dla zwiększenia grozy sytuacji...

Szef prasy niemieckiej dr Dietrich udzielając wywiadu korespondentom prasy zagranicznej w Berlinie, żartował z tych dziennikarzy, którzy niezmordowanie starają się zastraszać świat niemiecką potęgą:

— Niemcy powinni im właściwie być wdzięczni — mówił — i są im wdzięczni do pewnego stopnia, bo przecież walnie ułatwiają wiele niemieckich sukcesów, przecież wpajają w świat przekonanie, że siła Niemiec jest gigantyczna, że walka z nimi — niemożliwa. Ale czy to jest zgodne z wysiłkami, mającymi na celu utrzymanie pokoju? — tego nie wiem“.

Istotnie: to trudno powiedzieć. A jeszcze trudniej zrozumieć po co i w czyim interesie brednie te powtarza i rozdmuchuje pewien odłam prasy polskiej.

Szkoły zawodowe T. S. L.

W związku z rosnącą w społeczeństwie polskim świadomością potrzeby struktury gospodarczej kraju, rośnie także zainteresowanie dla szkolnictwa zawodowego.

W Małopolsce zdziałała wiele w sprawie rozbudowy sieci szkolnictwa zawodowego także inicjatywa T.S.L., które zaczęło przed kilkunastu laty zakładać szkoły zawodowe i popularyzować je w społeczeństwie.

Obecnie jest w Małopolsce 18 szkół zawodowych T.S.L., w których kształci się przeszło 2.000 młodzieży obojga płci. Są to szkoły następujące. **Gimnazja Kupieckie w Rzeszowie, Czortkowie i Tarnopolu, Liceum Kupieckie w Rzeszowie, Gimnazja Krawieckie w Nowym Sączu, Rzeszowie, Szczakowej, Przemyślu i w Tarnopolu, Szkoła Mechaniczna w Tarnowie, inne Szkoły zawodowe w Rzeszowie, Nowym Targu, Borysławiu, Przemyślu, Rawie Ruskiej, Żółkwi i Dynowie.**

Książki

MATEMATYKA I LAIK

Matematyka to nie jest tylko to wszystko, co mieści się w ramach „od tabliczki do różniczki“[1]; „matematyka — jak stwierdza w przedmowie do pięknej książki Colerusa prof. dr Banach — jest najpiękniejszym i najpotężniejszym tworem ducha ludzkiego“. Najpotężniejszy, najpiękniejszy twór ducha ludzkiego — nie, to już coś znacznie więcej niż sprawa tabliczki mnożenia, układu dziesiątkowego, różniczki i całki. Do matematyki, jako takiej, brak mi było zawsze zaufania. Ale twory ducha... to co innego.

I to właśnie zdanie z przedmowy znakomitego matematyka, zdanie o tworze ducha ludzkiego uwolniło mnie, laika, od strachu i lęku przed wielką książką Colerusa, a potem, po przebiciu się przez pierwsze i dalsze rozdziały książki zniszczyło we mnie kompleks niższości, zawsze tak silnie odczuwany wobec matematyki i matematyków.

Rzecz z czytaniem (czytaniem?!) tej książki miała się tak: najpierw zwyczajnie — oglądnięcie „przodu“ i „tyłu“ książki, zważenie jej w ręku, lekka niechęć, ciężkie westchnienie, parę gorzkich uwag o życiu recenzenta, no i otworzenie jej na „chyb-trafił“. Odrazu napotykam anegdotę: „król indyjski Shehram, chcąc wynagrodzić wynalazcę szachów, imieniem Sessa Ebn Daher, obiecuje mu spełnić każde jego życzenie. Ten robi niewinną minę i powiada: „Wielki królu, moje życzenie nie jest bardzo skromne. Pragnę nagrody w ziarnach pszenicy. Tyle ziarn pszenicy chciałbym otrzymać, ile wypadnie na ostatnim polu szachownicy, jeśli na pierwszym jej polu położy się jedno ziarno, a na każdym następnym dwa razy tyle, co na poprzednim“. Król wybucha grzmiącym śmiechem i przyrzeka dotrzymać obietnicy. Jest przekonany, że zwariowany matematyk nie będzie mógł z tej pszenicy upiec nawet jednego bochenka chleba. **Lecz bardzo szybko i nie**zbyt przyjemnie przekonywa się o swym błędzie. Bo liczba ziarn pszenicy wynosi 1X2=2, 2X2=4, 4X2=8, 8X2=16, 16X2=32, 32X2=64, 64X2=128, 128X2=256, albo (1. 2. 2. 2. 2. 2...) i tak dalej aż do ostatniego pola szachownicy. A że szachownica ma 64 pól, liczba ziarn wynosi 2^{64}, ponieważ na pierwszym polu leży tylko jedno ziarno, to tworzy liczbę 9 223 372 036 854 775 808. Czyli ilość pszenicy wypełniłaby kostkę o krawędzi długiej na 7.48 km. albo, jeśli, tak jak to uczynił król, przeliczy się ilość pszenicy według ładunków wielbłądzich to obraz staje się przerażający. Wielbłąd jeden dźwiga 140 kg pszenicy, zajmuje w pochodzie „gęsiego“ 5 mtr. długości — a więc karawana wielbłądów, transportujących ową pszenicę, będzie wynosiła na długość nie mniej, niż 11 517 697 348 720 metrów, a więc przeszło 11.5 miliardów kilometrów. Ta długość karawany oznacza około 8-krotną odległość Saturna, albo 50-krotną odległość Marsa od słońca!

Oto piękna bajka! Matematyka! Anegdota, ilustrująca rozdział o silni. Naturalnie, książki o tak pysznych, choćby znanych już anegdotach nie można odłożyć na bok. Najpierw czyta **się ją leżąco i na tapczanie, jak po**wieść, potem siada się przy biurku, a w końcu chwyta się ołówek i papier, by skrupulatnie, od samego początku posuwać się za autorem w jego matematycznych i liczbowych wywodach. Z dnia na dzień rośnie na biurku stos papierów, każdy znakowany nagłówkiem: „układ dziesiątkowy“, „układy liczb nie dziesiątkowe“, „silnia“, „kombinatoryka“, „permutacja“, „kombinacja w ściślejszym znaczeniu“, „algebria, operacje algebraiczne“, „ułamki zwyczajne“, „równania“, „potęgi“, „ułamki systematyczne“, „funkcje“, „funkcje kątowe“, „liczby urojone“, „geometria analityczna“, „problem kwadratury“, „różniczka i problem rektyfikacji“, „trzy rodzaje nicości“, „kwadratura paraboli Archimedesa“, „technika rachunku różniczkowego“, „maksima i minima“, „technika całkowania“, i t. d., i t. d.

— Co teraz robisz? Piszesz coś nowego? — pytają znajomi ludzie pióra.

— Piszę. Odpisuję. Matematykę.

— Niemożliwe. Jesteś przecież l a i k i e m w tej dziedzinie.

— Nie tak bardzo już.

— Hm. To powiedz coś ciekawego

— Dobrze. Czy wiecie o tym, że Leibniz posługiwał się układem dwój-

[1] Egmont Colerus. „Od tabliczki do różniczki“. Matematyka dla wszystkich. Przekład autoryzowany Ant. Nyklińskiego. Z przedmową dra Stefana Banacha, prof. U. J. K. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Str. 359.

Walka o wychowanie młodzieży

(M. P.) Referat posła Zdzisława Stahla o budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. oraz polemika, jaka wywiązała się między referentem a min. Świętosławskim, wywołała niezwykle ożywioną i długotrwałą dyskusję w całej prasie polskiej. Jest to dowodem, że pos. Stahl, poruszając na Komisji sejmowej sprawę wychowania młodzieży, odsłonił najistotniejsze przyczyny obecnego kryzysu pedagogicznego i wskazał właściwą drogę naprawy stosunków w tej doniosłej dziedzinie życia kulturalnego.

Reakcja prasy na obydwie mowy pos. Stahla, wygłoszone w Komisji budżetowej, była bardzo znamienna. W obronie dzisiejszego systemu wychowania zgodnie wystąpiła cała prasa liberalna od „Dziennika Ludowego" do „Głosu Narodu" oraz cała prasa Stronnictwa Narodowego. Ta szczególna koalicja ideologii radykalno-demokratycznej i „endeckiej" nie powinna nikogo dziwić. Poseł Stahl przeciwstawił się metodom mafijnym stosowanym przez część młodzieży, toteż nic dziwnego, że czynniki zainteresowane w utrzymaniu zasady nie ingerowania Państwa w życie ideowe oraz w utrzymaniu metod konspiracyjnych, takich czy innych, stanęły zgodnie do walki w obronie „status quo".

Prasa Stronnictwa Narodowego zaatakowała pos. Stahla za to, że jako jeden z dawnych przywódców młodego pokolenia, wystąpił ze stanowczą krytyką obecnej sytuacji wśród młodzieży. — „Warszawski Dziennik Narodowy", „Kurier Warszawski", „Goniec", „Słowo Narodowe" itd. nie rozumieją obowiązku moralnego dawnych przywódców młodzieży akademickiej, którzy właśnie dlatego, że kierowali jej życiem, muszą przeciwstawiać się dzisiaj wychowaniu młodych pokoleń w duchu ponurej i bezwzględnej negacji wobec Państwa i wobec polskiej rzeczywistości. Prasa Stronnictwa Narodowego uprawia mistykę stagnacji ideowej, przypuszczając, że dawni kierownicy życia akademickiego będą do śmierci zajmowali to samo stanowisko, co za czasów studenckich. Są wprawdzie typy „wiecznych", dozgonnych akademików, ale typy takie uwsteczniają życie polskie przestarzałymi pojęciami, doktrynerstwem i sekciarskim prowincjonalizmem. Płynie to z lenistwa umysłowego, z filisterstwa i z braku idealizmu. O wiele łatwiej i wygodniej jest prowadzić walkę pozycyjną na starych okopach, niż tworzyć nowe koncepcje ideowe i nowy obóz polityczny będący syntezą, której Polska po dwudziestu latach niepodległości koniecznie potrzebuje.

Koalicja prasy liberalnej i „endeckiej" wszelkich odcieni, przeciwstawiająca się dążeniom i postulatom pos. Stahla, jako reprezentanta Obozu Zjednoczenia Narodowego, dowodzi najlepiej, że O. Z. N. wnosi w życie publiczne Polski wartości nowe i różne od tego wszystkiego, co propagują stare partie, będące wykładnikami partykularnych interesów i egoizmów. W tej sytuacji robienie Obozowi zarzutów, że powtarza „endeckie" oklepanki, jest wykrętem obliczonym na umysły prostacze.

Analiza wychowania młodzieży od szkół powszechnych do uniwersytetów, przeprowadzona przez posła Stahla, oraz terapia przez niego wskazana, musiała wywołać opozycję ugrupowań radykalizujących i narodowo-demokratycznych, gdyż wychowanie młodzieży w Polsce rozwija się dotychczas pod ich patronatem.

W szkolnictwie powszechnym panują jeszcze zbyt silne tradycje wolnomyślicielstwa i radykalizmu; w szkolnictwie średnim — zbyt dużo uroczystościowej formalistyki; w szkolnictwie wyższym — zupełna rezygnacja Państwa z wykonywania obowiązków wychowaczych, które podejmują zbankrutowane partie polityczne. Nigdzie, z wyjątkiem pewnych poczynań indywidualnych, **nie widać głębszej idei narodowo-państwowej, nie widać syntezy ideowej, która musi zapanować w całym życiu polskim, a więc i w dziedzinie wychowania publicznego.**

Aby zdrowa atmosfera pozytywnej pracy mogła zapanować w naszym szkolnictwie, muszą być przede wszystkim usunięte czynniki wypaczające nastrój narodowy, myśl patriotyczną i zapalną psychikę młodych pokoleń. W szkolnictwie powszechnym i średnim należy pogłębić działalność nauczycielską. Częściowe odciążenie nauczyciela od obowiązków organizacyjnych i społecznych pozwoli mu na bardziej intensywne spełnianie pracy pedagogicznej, która powinna być oparta na dobrze, jednolicie przemyślanym programie ideowym, wykluczającym wszelką przesadę. Wychowanie młodzieży akademickiej powinno być również poddane programowi ideowemu, przy czym formy organizacyjne dotychczasowego życia studenckiego muszą ulec zasadniczej zmianie.

Młodzież każdego narodu jest jego wielkim skarbem; młodzież polska ma duże zalety moralne i umysłowe, lecz znalazła się — z winy starych partyj politycznych — w położeniu, które ją anarchizuje i wypacza jej zdrowe instynkty. Młodzież sama się z tego nie otrząśnie, bo jest za mało krytyczna; trzeba jej dopomóc, a to jest świętym obowiązkiem Państwa.

Referat pos. Stahla poruszył cały szereg ważnych zagadnień oświatowych i organizacyjno-kulturalnych — do których jeszcze powrócimy — jednakże sprawa wychowania młodych pokoleń wysunęła się na plan pierwszy. Rozwiązanie tej sprawy w duchu zasadniczych potrzeb Narodu i Państwa polskiego staje się głównym problemem polityki oświatowej w najbliższym pięcioleciu.

———

kowym? Cała tabliczka mnożenia tego układu zna tylko cyfry 0 i 1, składa się z dwu wyrażeń, a mianowicie 1.0=0 i 1.1=1. No i co?

Znajomi z powątpiewaniem kręcą głowami.

— Bujda! Mamy tylko system dziesiątkowy!

Odchodzę od znajomych z poczuciem tego, że kryję w sobie wielką tajemnicę. Tajemnicę systemu dwójkowego Leibniza i tysiąca innych rzeczy. Znajomi mogą nie wierzyć... Szkoda z nimi w ogóle mówić. Przecież to... laicy! Ignoranci! Analfabeci! My, matematycy, mamy swoje sprawy, o których z niewtajemniczonymi szkoda gadać.

Wprawdzie jeszcze nie wszystko jest w porządku, jeszcze w tajemnicy przed wszystkimi roztrząsam swe sumienie i pytam: „czy naprawdę już nie jestem laikiem", ale... rzecz rozpoczęta.

„Matematyka jest jakgdyby łapką na myszy — powiada Egmont Colerus we wstępie do swej książki. — Kto raz w nią wpadł, rzadko znajduje wyjście, prowadzące z powrotem do dawnego, przedmatematycznego stanu duszy"...

Owszem. zgadza się.

Mar. Krucz.

Przegląd prasy

Prasa o zmianie statutu Banku Polskiego

Ostatnie zmiany statutu Banku Polskiego wywołały w całej prasie przychylną ocenę.

„Gazeta Polska" pisze:

„Uzasadnienie zmian statutu Banku Polskiego wywodzi się z nowej polskiej polityki gospodarczej. — Polityka ta wciąż się jeszcze krystalizuje, napotyka na opory i przeszkody, faktem jednak jest, że znamionuje ona znaczny postęp przez to samo, że liczy się z konkretnymi polskimi warunkami, nie zaś z rzeczywistością krajów obcych. Polityka gospodarcza polska — z konieczności musi być polityką zagospodarowania, będącego przecież nie żadnym nakręcaniem koniunktury, lecz zadośćuczynieniem powszechnie odczuwanym potrzebom i połączeniem elementów gospodarczych, które tylko bierność i zakłamanie dotychczas od siebie oddzielały.

Powiedzieliśmy wyżej, że zmiany statutu Banku Polskiego wywodzą się z nowej polskiej polityki zagospodarowania. Trzeba więc mocno podkreślić, że projektowane zmiany nie są bynajmniej krokiem „rewolucyjnym". Nie wyprzedzają one potrzeb gospodarki polskiej. Są one po prostu dowodem, że i polski bank centralny uznaje za wskazane ściślejsze dostosowanie się do potrzeb gospodarki narodowej. Zmiany te mają wreszcie na celu usunięcie sztucznych przeszkód, jakimi na drodze rozwoju gospodarki polskiej mogłyby się stać w przyszłości niektóre zbyt sztywne normy.

Bank Polski — przez zmianę swego statutu — nie zejdzie, rzecz prosta, ze stanowiska pewnej nadrzędności; nie rzuci się w sam wir ożywionych procesów gospodarczych, składających się na wzmożoną aktywność gospodarki polskiej. Bank Polski i nadal pozostanie czynnikiem zaufania, ośrodkiem chlubnej tradycji, organem kontroli. Co więcej — śmiemy twierdzić, że przez zbliżenie się do aktualnych warunków i potrzeb życiowych, przez podejście do wartkiego prądu ożywiającej się gospodarki — Bank Polski dodatkowo ugruntuje jeszcze i wzmocni swoje wielkie znaczenie i doniosłą rolę.

W świetle powyższych wywodów projekt zmian statutu Banku Polskiego uznać należy za dowód tej prawdziwej rozwagi, która nie lęka się aktywności i śmielszych koncepcji. Uznać go również można za przykład trafnej oceny polskiej rzeczywistości i polskich potrzeb gospodarczych, dany przez instytucję emisyjną naszej bankowości prywatnej".

Centralny organ Stronnictwa Narodowego — „Warszawski Dziennik Narodowy" konkluduje:

„Droga, na którą wszedł obecnie rząd, polega na obniżeniu pokrycia z utrzymaniem dotychczasowej wartości waluty. Z charakteru zmian w statucie Banku Polskiego wynika, że zwiększony obieg pieniężny pójdzie w całości niemal na cele inwestycyjne gospodarki państwowej".

Syjonistyczny „Nasz Przegląd" jest zdania, że

„zmiana statutu Banku Polskiego w kierunku możliwości zwiększenia emisji zostanie niewątpliwie przyjęta pozytywnie przez życie gospodarcze".

„Kurier Poranny" zastanawia się nad pytaniem

„czy proponowane zmiany statutu Banku Polskiego są dość radykalne, aby zapewnić gospodarstwu taką ilość środków pieniężnych, jakiej wymagają jego potrzeby i aby umożliwić instytucji emisyjnej odegranie w polityce gospodarczej istotnie twórczej roli? Trudno już dziś na to odpowiedzieć. W stosunku do stanu dotychczasowego, zmiany te wyobrażają niewątpliwie poważny krok naprzód. Nic zresztą nie stanie na przeszkodzie, aby w przyszłości iść dalej w tym samym kierunku usuwania hamulców kredytowo-pieniężnych w miarę tego, jak do świadomości gospodarczej przenikać będzie ta prawda — tak już banalna w innych krajach — że niedostatek środków obiegowych jest równie szkodliwy, jak ich nadmiar; że zwiększająca się produkcja wymaga zwiększonego dopływu znaków pieniężnych, albowiem inaczej następuje spadek cen i wzmożone możliwości nie mogą być w pełni wyzyskane.

„O ile pieniądz ma być naprawdę zdrowy — mówi finansista angielski, Reginald Mac Kenna, prezydent Middland Banku — musi być dostarczony w ilości dostatecznej dla sfinansowania rozwoju życia gospodarczego. O ilości pieniądza decydować winny rozmiary niewyzyskanych jeszcze możliwości produkcyjnych, tych zaś wskaźnikiem jest liczba bezrobotnych".

„I. K. C." w artykule wstępnym prof. U.J. F. Zweiga pt. „Dwie reformy walutowe — w Anglii i w Polsce" stwierdza że projektowana reforma walutowa w Polsce

„jest daleko mniej radykalna, niż reforma Banku Anglii, choć wprowadza daleko idące zmiany w statucie Banku Polskiego. Idzie ona wzorem dawnej Anglii i krajów skandynawskich z okresu przed obecną reformą".

Dziesięć lat pracy

W sali Ratuszowej odbył się Zjazd 10-lecia Zrzeszenia Wojewódzkiego Lw. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz V. Walne Zgromadzenie tego Zrzeszenia.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: jako reprezentant p. Wojewody lwowskiego nacz. dr Gajewski, jako reprezentant Dowódcy O. K. płk. Fijałkowski, Kurator Okręgu Szkolnego dr Kupczyński, jako reprezentant Prezyd. miasta nacz. Ocharski, Nacz. Kuratorium O. S. Lw. Błażewski, prezes Okręgu O. Z. N. dr Wojciechowski, prezes SPPOS. prof. dr Fiszer, przew. Wydziału Spraw Kobiecych SPPOS. Kończacka, oraz reprezentanci szeregu organizacyj społecznych. W Zjeździe wzięły udział delegatki Zrzeszeń powiatowych i Oddziałów ZPOK. z terenu woj. lwowskiego.

Zjazd zagaiła przew. Zrzesz. Woj. ZPOK. M. Jaworska, witając przybyłych reprezentantów władz, gości i delegatki Oddziałów.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet pracuje poprzez tak zwane Referaty: Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, Opieki nad Matką i Dzieckiem, Spraw Wiejskich, Spraw Zagranicznych, Spraw Kobiecych, Prasowy, Finansowy i Sekretariat Kół Młodych.

W okresie sprawozdawczym urządzono 185 kursów: wychowania obywatelskiego, świetlicowych, samorządowych, gospodarczych, tkackich, hodowlano-warzywniczych, ratownictwa, przeszkalając ponad 6 tys. osób.

Wybudowany został Dom Matki i Dziecka w Borysławiu, w budowie bursa dla chłopców wiejskich z powiatu lubaczowskiego, prowadzone są 3 szkoły zawodowe: bieliźniarsko-krawieckie gimnazjum w Drohobyczu i 2 szkoły przysp. w gosp. rodzinnym I. stopnia w Tarnobrzegu i Starej Soli. Prowadzone są również 2 kursy tkackie: w Komarnie, którego wyroby otrzymały srebrny medal Muzeum Rolnictwa na wystawie w Warszawie, oraz dyplom pochwalny na wystawie w Wilnie, tudzież kurs tkactwa jedwabnego w Samborze. Z prac oświatowych zasługuje na wzmiankę prowadzenie 48 świetlic.

W związku z pracą o charakterze gospodarczym należy podkreślić prowadzenie przez Oddziały ZPOK. 3 sklepów i 1 mleczarni. Akcją opieki nad dzieckiem rokrocznie objętych jest ponad 13 tysięcy dzieci. Liczba Oddziałów ZPOK. wynosi 114, w tym 71 Oddziałów wiejskich, liczba członkiń ogółem ponad 5.000.

Skolei nastąpił referat p. Marii Jaworskiej „Praca Kobiet polskich w parlamencie", referat pp. Sabatowskiej „Konieczność solidarności kobiecej", Bałabanówny „Wychowanie obywatelskie na terenie świetlicy" i Milczanowskiej „Praktyczne wskazówki prowadzenia świetlic". Po dyskusji nastąpiły wybory nowego Zarządu.

———

DZIEŃ LWOWA

8 lutego — **Środa**

Jana z Malty

Jutro: Apolonii

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa"

Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Zdradziecki wąwóz, oraz Niezwyciężony Robinson Crusoe.
APOLLO: 100 dni Napoleona.
ATLANTIC: Kłamstwo Krystyny.
BAJKA: Niewinnie się zaczęło.
BAŁTYK: Motyl hiszpański.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Głos Matki.
EMPIRE: Żona Lalka.
EUROPA: Siostry Kleh
GLORIA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
GRAŻYNA: Jezabel — Dzieje diablicy.
KOPERNIK: Alarm.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Świecznik królewski oraz Dzień na wyścigach.
MIRAŻ: Gehenna.
MUZA: Przygoda Tomka Savyera.
PALACE: Moi rodzice rozwodzą się.
PAX: Olimpiada.
RAJ: Profesor Wilczur.
RIALTO: Ósma żona Sinobrodego.
ROXY: Gdy gwiazdy zapłoną.
STYLOWY: Ultimatum i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Róża, oraz Myśliwy północy.
ŚWIT: Sherlok Holmes i dr Watson, oraz Bez rozkazu.
TON: Szalony chłopak oraz Przygoda w Szanghaju.
UCIECHA: 39 kroków i rewia

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Wyspa Jawa". — Po raz pierwszy.

TEATR

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE OPERY „MIGNON". Dzisiaj, 8 bm. wystawiona będzie w Teatrze W. o 3.30 popoł. opera „Mignon" dla młodzieży kształcącej się, po cenach wybitnie zniżonych (od 40 gr. do 2 zł.). Osoby dorosłe, nie mogące wykazać się legitymacją studencką lub uczniowską, dopłacają do cen obowiązujących jeszcze 1 zł. od osoby bez względu na miejsce.

— „PANI PREZESOWA", arcywesoła farsa odegrana zostanie dzisiaj o 7.30 wiecz. w Teatrze W. z udz. pp.: H. Chanieckiej, G. Oranowskiej, H. Dworzyńskiej, oraz pp.: J. Machalskiego, J. Leliwy, R. Hierowskiego i J. Guttnera w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone.

„TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", oto tytuł doskonałej sztuki węgierskiej Bus-Feketego, której premiera odbędzie się już w piątek, dnia 10 bm. w Teatrze W. Obsadę ról stanowią pp.: H. Billing, H. Chaniecka, M. Czaykowska, N. Karasińska, T. Suchecka, H. Sieniawska, J. Wiedeńska oraz pp.: St. Daczyński, J. Budzyński, J. Machalski, J. Leliwa, J. Staszewski, P. Połoński, T. Przystawski W. Klecki, T. Woźnak i T. Surowa. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje projektu M. Różańskiego.

— STAGIONE OPEROWE w miesiącu lutym br. Dyrekcja Teatru przygotowuje z wielką starannością. Wystawione zostaną na razie dwie opery. Dnia 14-go bm. dana będzie „Cyganeria", 16-go bm. „Lakme". W czołowych rolach wystąpią pp.: Cywińska, Sari, Czepielówna, Halińska, Hinglerówna, Popowiczówna, Ardelli, Szymonowicz, Dolnicki, Stefan Romanowski, Wraga i inni. Kapelmistrze: Bierdiajew i Lehrer. Reżyser Al. Ułuchanow.

Najczynniejsi działacze klasowi
opuszczają skompromitowane politycznie organizacje

Z Rady Zawodowej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych otrzymaliśmy następującą wiadomość:

Na zebraniu organizacyjnym Związku klasowego robotników przemysłu skórzanego (oddział garbarzy firmy „Dermata" we Lwowie) potępiono działalność ob. Dalla, Jędrysiaka i Kiczmy, z powodu opuszczenia przez nich Związku klasowego i przejścia do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Wiadomo jednak, że do ZPZZ przeszli nie tylko Dall, Jędrysiak i Kiczma, lecz prawie wszyscy Polacy pracujący w tej firmie, a ci, którzy jeszcze się nie zdecydowali, przejdą niewątpliwie wkrótce. Układ zbiorowy, którym straszą klasowcy, członkowie ZPZZ mają zapewniony. Nie pomogą groźby i demagogia. Sprawa podwyżki zarobków i uzyskania dłuższych urlopów jest uregulowana umową i ustawą i ZPZZ potrafi bronić i dopilnować realizacji swoich postulatów. Pretensje „klasowców" są zrozumiałe, skoro najaktywniejsi członkowie przechodzą do ZPZZ. Ale pretensje te na nic się nie zdadzą. Nie jest to pierwszy i napewno nie ostatni wypadek, że rozczarowani działacze skompromitowanych politycznie organizacji zmieniają szeregi, przechodząc do ZPZZ.

———

Urzędnik Spirytusowej Rafinerii Małop. złodziejem!...

(a) Rozpętała się seria różnorodnych afer w naszym mieście. Dzień niemal każdy w ostatnim czasie wynosi z podziemia przestępczych machinacyj i żerowiska na cudzym organizmie wciąż nowe afery. Jakby jedna goniła drugą. Po ohydnej aferze dra Henryka Rapaporta wypłynęła w dniu wczorajszym nowa, acz innego pokroju.

Tym razem na widowni kryminalnej ukazał się niejaki

Leon (Leiba) Knopf, urzędnik Spirytusowej Rafinerii Małopolskiej (Bogdanówka 10).

Otóż pan Leon Knopf (Bogdanówka 10)

od dwu lat dokonywał systematycznych kradzieży spirytusu 97% (bon-gout) ze wspomnianej Rafinerii, którą naraził na stratę 12.000 złotych.

Pomimo zastosowania licznych środków technicznych, uniemożliwiających kradzież spirytusu, pomimo plomb na kurkach, pomimo stałej kontroli — przecież urz. Leon Knopf zdołał przezwyciężyć tak skomplikowany system ochrony zapasów spirytusowych i... kradł spirytus.

Knopf postarał się o odbiorców kradzionego przez siebie spirytusu i dostarczał go

Abrahamowi Arbeitowi i Anczlowi Nussenbaumowi, kupcom (ul. Kraszewskiego 9),

w cenie po 5 i pół zł. za litr. Spółka Arbeit-Nussenbaum postarała się o dalszych odbiorców. Byle dalej złodziejskim łańcuszkiem.

Sprzedawała tedy spółka Arbeit-Nussenbaum kradziony przez Knopfa spirytus właścicielom restauracyj lwowskich, między innymi pobierali ów spirytus:

Simon Schumann, właściciel kawiarni „Centralnej" (ul. Skarbkowska 19) i Eleasar Charak (Rynek 12).

po 7 zł. za litr.

W dniu wczorajszym całe to „spirytusowo"-przestępcze grono: Knopf, kupcy Arbeit i Nussenbaum i restauratorzy Schumann i Charak odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Dzień wczorajszy odsłonił nową transzę przestępczych aferzystów. Iluż jednak typu dra Henryka Rappaporta, Leona Knopfa, Abrahama Arbeita, Anczla Nussenbauma, Simona Schumanna i Eleazara Charaka itp. żeruje jeszcze?...

———

ODCZYTY I WYSTAWY

— W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM we środę, 8 bm. wygłosi odczyt inż. Janusz Witwicki pt. „Florencja — architektura, rzeźba, malarstwo". Odczyt będzie ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Początek o godz. 18.30.

— W POL. TOW. PRAWNICZYM (Mickiewicza 5a, I. p.) odbędzie się 10 bm. o 18.30 odczyt prof. dra Leona Halbana na temat: Prawo małżeńskie III. Rzeszy.

— Z. P. O. K. komunikuje, że najbliższy wykład kursu samorządowego odbędzie się 9-go bm. o 17-tej na temat: „Praca kobiet w samorządzie miejskim" — W. Przeździecka i „Zagadnienia opieki społecznej w samorządzie" — nacz. Szkodziński, w sali TSL., Czarnieckiego 1, II. p.

ZEBRANIA

— POWSZECHNE WYKŁADY. Drugi wykład dr Janiny Gorbaczowskiej (z cyklu: „W świecie Wacława Berenta") p. t. „O dążeniu duchów wolnych (Żywe Kamienie") odbędzie się we czwartek, dnia 9 lutego br. o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p.

Ze srebrnego ekranu

„KONFLIKT"
(EUROPA)

Znakomita trójka artystów filmu „Więzienie bez krat" ukazuje się nam znowu na ekranie w filmie „Konflikt" według powieści Giny Kaus „Siostry Kleh". Odwieczny dramat życiowy powtarza się — zatarg dwóch kochających się sióstr — lecz dziwna rzecz a zarazem właśnie z tego powodu ciekawa, przyczyną nie jest mężczyzna lecz dziecko, a w związku z tym to ogromne uczucie, które zawsze w kobiecie drzemie, aby później gwałtownie wybuchnąć, macierzyństwo. „Konflikt" — to walka dwóch sióstr — o szczęście ogniska domowego, a zarazem to walka prawdziwej i przybranej matki o prawo do dziecka. I to właśnie niewinne dziecko rozstrzygnie w wyborze.

Akcja ciekawa i emocjonująca. Gra znanych artystów, Corinne Luchaire, Annie Ducax i Roger Duchesse bez zarzutu. Reżyseria Leoni de Moguy na wysokim poziomie. Film jako jeden z najlepszych sezonu godny zobaczenia. (B.)

RÓŻNE

— WALNE ZEBRANIE Oddziału Koła b. żołnierzy Formacyj Pozapułkowych Legionów Polskich we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. w lokalu Związku Leg. Pol. we Lwowie przy ul. Jabłonowskich 11 o godz. 10-tej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Po zgonie prof. K. Chylińskiego

Z powodu zgonu b. wicemin. ś. p. prof. U. J. K., Konstantego Chylińskiego odbyło się żałobne posiedzenie Rady Wydziałowej U. J. K., a o godz. 17 posiedzenie żałobne odbył Senat Akademicki.

Senat postanowił, że do wdowy uda się Rektor i Dziekan obu Wydziałów Filozoficznych celem złożenia kondolencyj. Nadto członkowie Senatu zebrali 80 zł., którą zamiast wieńca na trumnę Zmarłego, przeznaczono na pomoc dla młodzieży akademickiej. Na pogrzebie, który odbędzie się w środę, nie będą wygłoszone żadne przemówienia, gdyż takie było życzenie ś. p. Zmarłego. Dzień pogrzebu będzie dniem wolnym od wykładów i ćwiczeń na Uniwersytecie lwowskim, na znak żałoby. Msza żałobna odprawiona będzie o godz. 10 w kościele OO. Bernardynów, skąd następnie kondukt uda się na cmentarz łyczakowski.

W uzupełnieniu informacyj biograficznych prof. Chylińskiego należy dodać, że Zmarły habilitował się na profesora historii starożytnej w roku 1910 w Petersburgu, a w r. 1919 objął katedrę na katolickim Uniwersytecie w Lublinie, którego był następnie rektorem, aż do objęcia katedry we Lwowie w r. 1921.

Kadeci w świetlicy dla bezrobotnych

Lwowski Korpus Kadetów sprawił miłą niespodziankę młodocianym bezrobotnym w świetlicy Zimowej Pomocy prowadzonej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w parku Kościuszki. Przybywszy gremialnie pod dowództwem komendanta Korpusu Kadetów, mjr. Daniluka do świetlicy, urządzili piękną uroczystość ku uczczeniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przemówienie wygłosił prof. Mieczysław Krzyński, następnie wykonano program artystyczny, na który złożyły się śpiewy chóru Korpusu Kadetów, oraz deklamacje. Szczególny aplauz chłopców zdobył jeden z kadetów, który odegrał na harmonii i odśpiewał lwowskie piosenki. Świetliczanie wznosili okrzyki na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, oraz Korpusu Kadetów. W końcu przew. świetlicy p. Stanisława Dembowska wyraziła podziękowanie młodzieży kadeckiej na ręce Komendanta. Bezrobotni otrzymali w tym dniu na podwieczorek prócz kawy i chleba także kiełbasę.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Pożyteczne z przyjemnym

Przy ul. Potockiego l. 50 istnieje mało dotychczas znana placówka kulturalno-oświatowa. Jest to wypożyczalnia książek dla młodzieży szkolnej, im. W. Niedziałkowskiej.

Wypożyczalnia posiada wszystkie lektury szkolne, obowiązkowe i nadobowiązkowe, oraz wiele innych książek.

Skądże wzięła się tam ta wypożyczalnia? Skąd wyrosła, czyją zasługą jest, że istnieje i prosperuje? Otóż, W. Niedziałkowska, znana i zasłużona przełożona i właścicielka zakładu wychowawczego, ceniona działaczka społeczna, zapisała na ten cel swoją bibliotekę oraz potrzebne urządzenia. Koło im. W. Niedziałkowskiej objęło kierownictwo i prowadzenie wypożyczalni. Ale ilość książek jest niewystarczająca. Urządza się więc odczyty, pogadanki i inne imprezy dochodowe, aby uzupełnić luki i móc szerzyć oświatę wśród coraz szerszych rzesz młodzieży. Imprezy te, ze względu na ich społeczny cel, są godne jak największego poparcia. Maria Kobieluszówna

Sprostowanie

W zakończeniu sprawozdania z odczytu ks. dr. Michalskiego p. t. „Rasa czy Duch" (z dnia 23 ub. m.) nastąpiła pomyłka w podaniu nazwiska dyskutantki p. Jadwigi Morawieckiej, którą niniejszym prostujemy.

Konkursy

Zarząd Miejski ogłasza konkurs na 3 stypendia po 100 zł. z Fundacji im. Karola Kiselki i Mikołaja Sobczyńskiego dla uczniów i uczenic szkół powszechnych im. św. Marcina i im. Ks. Issakowicza. Podania za pośrednictwem tych szkół należy wnosić do dnia 10-go lutego br. Dalej Z. M. ogłasza konkurs na 1 stypendium w kwowie 150 zł. z Fundacji śp. Seweryna Fintowskiego dla rzemieślników i przemysłowców m. Lwowa. Ubiegać się mogą o to stypendium uczniowie szkół dokształcających dla rzemieślników, którzy nie przekroczyli 20-go r. życia. Podania należy wnosić do 25 bm.

Z. M. ogłasza dalej konkurs na 1 stypendium w kwocie 80 zł. dla dziewczynki uczęszczającej do szkoły powsz. im. św. Antoniego z fund. Franciszka i Antoniny Bałutowskich. Podania wnosić należy do 19 bm.

Z. M. ogłasza konkurs na 1 stypendium w kwocie 140 zł. z fundacji im. Romana Felsztyna. O stypendium to ubiegać się mogą studenci szkół średnich lub wyższych narodowości polskiej bez względu na wyznanie, odznaczający się w studiach na polu literatury. Podania należy wnosić do 19 bm.

Wreszcie Z. M. ogłasza konkurs na 4 stypendia po 100 zł. z fundacji Feliksa Szumlańskiego dla celujących uczniów szkół średnich. Podania należy wnosić dnia 15 bm.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kieszkowski Kazimierz, przemysł. — Kraków. Bałachowski Marian, agronom — Kołodróbka. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Więckowski Aleksander, architekt — Warszawa. Itzenplitz Karol, przemysł. — Holzminden. Schipper Efroim, reprez. Tow. Ubezp. — Nowy Sącz. Pitułaj Włodzimierz, przemysł. — Jasło. Klein Franciszek, kupiec — Gdynia. Marynowski Zygmunt, dyr. — Nadwórna. Dr Hopfinger Izaak, dr chem. — Drohobycz. Wilenko Leon, inż. — Kraków. Kozicki Stanisław, redaktor — Warszawa. Dr Bielecki Ignacy, lekarz — Rymanów. Fedorowski Walery, inż. — Krosno. Dr Klinger Kurt., przemysł. — Katowice. Orłowski Stefan, inż. — Warszawa. Leksandrowicz Jan, urzędn. — Bydgoszcz. Dr Horowitz Herman, dyr. — Warszawa. Gajewski Leon, inż. — Dobromil. Kamiński Stanisław, kupiec — Warszawa. Szcześniowicz Marian, przemysł. — Skarzysko. Grabowski Leon, kupiec — Rybnik. Ks. Paluch Ludwik, proboszcz — Lesko. Porębski Michał, kontroler dróg wodn. — Sarny. Nycz Józefa, pryw. — Lesko. Sandhaus Salomon, przem. — Kraków. Derengowski Jan, radca Gł. Urz. St. — Warszawa. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Leśniewicz Marcin, inż. leśny — Tarnopol. Dr Kruh Salomon, adwokat — Czortków. Wall Roman, em. sędzia — Warszawa. Stande Tadeusz, kupiec — Warszawa. Zientara Józef, kupiec — Bydgoszcz. Fischer Zygmunt, urzędn. „Polminu" — Drohobycz.

Służba obrony przeciwlotniczej bloku

Jedną z najważniejszych służb bloku, która zostanie uruchomiona natychmiast po zarządzeniu pogotowia OPL, jest służba bezpieczeństwa.

Do służby tej powołuje się w blokach z zasady dozorców domów wraz z rodzinami.

Służba bezpieczeństwa pełniona jest od chwili zarządzenia pogotowia OPL, stale dniem i nocą bez przerwy, aż do odwołania pogotowia. Posterunek bezpieczeństwa, uruchomiony po zarządzeniu pogotowia, pełni swe funkcje na zewnątrz domu, przed bramą. Główne jego obowiązki w tym okresie są dwa: przede wszystkim przestrzegać gaszenia i przysłaniania świateł zarówno od ulicy, jak i od podwórza w domu bezpośrednio mu przydzielonym, oraz w domach przeciwległych, drugim zaś obowiązkiem będzie przestrzegać porządku i bezpieczeństwa domu będącego pod jego opieką.

Po usłyszeniu sygnału lotniczego (przeciągły dźwięk syren), stara się jak najśpieszniej zaalarmować dom, bądź to głosem: Alarm lotniczy! bądź gwizdkiem. Z tą chwilą posterunek przed bramą powinien zostać wzmocniony jeszcze jedną osobą, a inne przewidziane posterunki bezpieczeństwa zajmują swoje stanowisko.

Obowiązki służby bezpieczeństwa od chwili zarządzonego alarmu lotniczego można ująć w kilka zasadniczych punktów. Przede wszystkim służba bezpieczeństwa musi bardzo energicznie przestrzegać gaszenia świateł. W tym okresie bowiem bezwzględnie wszystkie, chociażby mało widoczne na zewnątrz światła muszą być zgaszone; w związku z tym posterunek przed domem obowiązany jest zgasić latarnię uliczną, posiadającą w połowie swej wysokości biały pasek, o ile taka przed domem się znajduje. Wszystkie inne bowiem latarnie będą zgaszone już w okresie pogotowia OPL. Poza tym posterunek bezpieczeństwa wskazuje przechodniom drogę do najbliższego schronu, albo skierowuje ich do najbliższych bram. Wreszcie roztacza staranną opiekę nad pozostawionymi mieszkaniami i dba o bezpieczeństwo przydzielonego mu domu.

W czasie samego nalotu obserwuje jego skutki na terenie bloku i najbliższej okolicy i o wszystkim melduje komendantowi bloku. W razie stwierdzenia obecności gazu, lub na polecenie komendanta bloku, w wypadku jeżeli gaz znajduje się w pewnej odległości od bloku, nadaje sygnał alarmu gazowego (uderzenie w gong). Na polecenie komendanta nadaje sygnał alarmu pożarowego (dzwonienie). Dostrzeżone plamy chemiczne zabezpiecza tablicami z napisem: Gaz — Nie wchodzić? W razie konieczności przygotowania przejść przez plamę chemiczną, układa przygotowane zawczasu deski, cegły i t. p.

Odwołanie alarmu lotniczego, wzgl. gazowego, następuje na wyraźne polecenie komendanta bloku. Odwołanie to odbywa się głośno: Alarm lotniczy (gazowy) odwołany!

Posterunek bezpieczeństwa jako wyposażenie osobiste posiada maskę przeciwgazową, indywidualny pakiet przeciwiperytowy, oraz papier i ołówek. Oznaką służby bezpieczeństwa jest opaska żółto-zielona z klamrą, noszona na lewym ramieniu. Opaski i klamry są do nabycia w L.O.P. (Akademicka 24).

Naiwna wpadła w sieć oszusta

(a) Maria Pleskawska, służąca (ul. Rzeźnicka 9) zawarła wczoraj na Podwalu przygodna znajomość z jakimś osobnikiem, któremu zwierzyła się, że czyni starania o uzyskanie dozorcówki i ma już odpowiednia kaucję. Osobnik zorientował się w sytuacji i oświadczył naiwnej służącej, że jest pośrednikiem w dostarczaniu mieszkań i dozorcówek i chęt nie pospieszy jej z pomocą. Umiał tak omamić Pleskawska, iż wręczyła mu 390 zł. tytułem kaucji, a gdy „pośrednik" zażądał jeszcze metryki, pospieszyła po nią do swego mieszkania, przy czym umówili się, że „pośrednik" zaczeka na nią w bramie kamienicy przy ul. Podwale 7. Gdy Pleskawska po upływie godziny powróciła z metryką, po oszuście nie było ni śladu. Po pieniądzach Pleskawskiej też...

Ofiary na Pomoc Zimową

Na rzecz Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotn. we Lwowie złożyli:

Goldberg Izydor 105 zł., Zw. Niższ. Prac. Poczt. i Telegr. 10 zł., Hotel Krakowski 51 zł., Laskownicka Izabella 30, ŻKS. „Vivu" 10, Muzeum im. Dzieduszyckich 12.26, Stow. Młodz. Żyd. „Wachrahg" 10, Wzaj. Pomoc Stud. Żyd. Polit. Lw. 20, Koło Rodzicielskie Gimn. Kup. 10, F-ma Julian Bank 15.40, Ukr. Tow. Gimn. Sport. „Łuh" 10, Czytelnia „Proświta" 10, Czytelnia im. Kaczkowskiego 10, Tow. Zakł. Chemiczn. „Stren" 250, Związek Ukr. Kupców 15, Próchnik Edward 30, Lewicka Zuzanna 13.45, Wallerstein Karol 13.75, Dr Sommerstein Emil 24.05, Berdarich Hermina 12.50, Komitet zab. S. A. „Branka" 10, Bromilska Aniela 10, Pakosz Zygmunt 10.65, Skublicka Anna 10, F-ma Oberwalder i Ska 10.50, Kalinowska Stefania 10, Centr. Zw. Garbarzy 10, Związek Prac. Spółdzielczych 10, Dr E. Blumenfeld 40, „Syndykat Zbożowy" 50, Centr. Kredyt. Kooper. Żyd. 5, Centr. Małop. Kasa Oszczędności 324.30, Andrzej Zamojski 11.26, Schneebaum Zofia 10, Dr Alles Zygmunt 15, Herman Akselbrad 19.02, Dr Maria Arnoldowa 12, Ożmiński Józef 10, Dr Lauterstein Maurycy 13.01, Rosler Leon i Anna 20, Dr Selzer Maurycy 61.16, Instytut Stauropigiański 20, Inż. Paulo Kazimierz 25, Latoniczowa Anna 14, Michał Brzecki 12, Henryk Domosławski 20, Inż. Józef Kowalczewski 20, Maria Wagnerowa 12.84, J. A. Schmerowie 15.69, Wohlman i Kohl 20, Jakub Lempert 12.27, Druk. J. Żydaczewskiego 14, Franc. Tow. Akc. „Perun" w Paryżu O/Warszawa 480, „Pagad" Pol. Ag. Drzewna 46.43, „Froma" Sprzed. maszyn 100, Insp. Wojew. PZUW. 10.20, Polskie Zakłady Gazolinowe 35.92, Herman Axelbrad za prac. umysł. 15.35, Urzędn. Krak. Tow. Ubezp. „Florianka" O/Lwów 61.83, Herman Axelbrad za przedsięb. 100, Syndykat Spółdz Roln. 45.30, Zrzeszenie [illegible] Naftowego 43.03, „Polmin" O/Lwów 203.77, „Polmin" O/Lwów 31.29, Biuro Techn.-Handlowe T. Korolczuk i Syn 25, Lw. Tow. Akc. Browarów 305.35, Sonia-Film 25, Eksploatacja Fabryk Ceraty S. A. 12.22 zł.

Pogadanki LOPP dla przygotowania ludności do ćwiczeń OPL

W związku ze zbliżającymi się ćwiczeniami OPL — LOPP rozpoczyna zapowiedziane pogadanki o sposobach zachowania się ludności w czasie ćwiczeń OPL.

Pogadanki odbędą się w dniach 9, 10 i 11 lutego br. w godzinach od 18 do 19 w szkole św. Antoniego żeńskiej i św. Marcina męskiej, zaś w godzinach od 19 do 20 w szkole Marii Magdaleny żeńskiej i w Sali Żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. W czasie pogadanek instruktorzy LOPP udzielają wyczerpujących wyjaśnień i przygotowują ludność Lwowa do obrony.

Zarząd LOPP zachęca mieszkańców miasta do jaknajliczniejszego udziału w pogadankach.

Kalendarzyk karnawałowy:

18. II. ZABAWA POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA w salach Strzelnicy, ul. Kurkowa 23a.

18. II. „NA FALI WALCA". Tradycyjna zabawa Akad. Zw. Morskiego w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

18. II. RAUT ZW. REZERWISTÓW w salach TSL, ul. Czarnieckiego 1.

Lwowski Sąd Okręgowy w gmachu Hotelu Krakowskiego

Pertraktacje ZUS z Min. Sprawiedliwości zostały zakończone wydzierżawieniem gmachu przez Ministerstwo. W gmachu dawnego hotelu Krakowskiego zostaną umieszczone biura lwowskiego sądu okręgowego.

Zmarli w jednym dniu

(a) Ukazała się wczoraj klepsydra, donosząca o śmierci Henryka Dobrowolskiego, emer. Prezesa Okr. Izby Kontroli Państwa, komandora orderu „Polonia Restituta", oraz jego żony Pauliny z Tabeau, którzy zmarli w dniu 6 lutego br.

Złodziejski strzał na pl. Solskich

(a) Chaim Finkelstein, notowany złodziej (ul. Łokietka 8) popadł wczoraj na pl. Solskich w sprzeczkę na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych z Mojżeszem Schwarzem, którego postrzelił z rewolweru w rękę. Świadek tego rewolwerowego zajścia Gustaw Untermann (ul. Łokietka 20) odebrał rewolwer z rąk Finkelsteina i ukrył go w niewiadomym miejscu. Finkelstein i Untermann zostali aresztowani.

Narada nad regulacją Wisły

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie wielka narada na temat przyspieszenia prac regulacyjnych na Wiśle. W naradzie tej, poza czynnikami miarodajnymi, wezmą również udział przedstawiciele kół gospodarczych, świata naukowego, władz samorządowych i delegaci rzemiosła.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM

ZE SPORTU

LOSOWANIE GIER PÓŁFINAŁOWYCH O HOKEJOWE MISTRZOSTWO ŚWIATA

W niedzielę w nocy, po zakończeniu rozgrywek grupowych o mistrzostwo świata w hokeju lodowym, zestawiono składy dwóch grup półfinałowych, a mianowicie:

Grupa I. (mecze odbędą się w Zurychu): Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Włochy.

Grupa II. (mecze rozgrywane będą w Bazylei): Stany Zjednoczone, Polska, Szwajcaria i Węgry.

Kalendarz rozgrywek półfinałowych przedstawia się jak następuje:

we środę w Zurychu: godz. 15 — Anglia ze zwycięzcą meczu Niemcy—Włochy, godz. 20 — Kanada—Czechosłowacja;

we środę w Bazylei: godz. 15 — Węgry—Polska, godz. 20 — Stany Zjednoczone — Szwajcaria;

We czwartek w Zurychu: godz. 15 — Anglia — Czechosłowacja, godz. 20.30 — Kanada z Niemcami lub Włochami;

we czwartek w Bazylei: godz. 15 — Stany Zjednoczone — Polska, godz. 20 — Szwajcaria — Węgry.

TENISIŚCI POLSCY JADĄ NA RIVIERĘ

W końcu przyszłego tygodnia wyjadą z Warszawy na Rivierę czołowi tenisiści polscy — Tłoczyński, Hebda i Baworowski celem wzięcia udziału w kilku turniejach wiosennych.

Tenisiści polscy zgłoszeni zostali do turniejów w Beaulieu, Monte Carlo, Mentonie i Cannes.

Powrót do kraju przewidziany jest na koniec marca.

Tenisistom naszym towarzyszyć będzie Jędrzejowska, która pierwsze tygodnie pobytu na Rivierze przeznaczy na wypoczynek. Start jej w turniejach rivierowych przewidziany jest dopiero od połowy marca.

TURNIEJ POCIESZENIA NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA

W poniedziałek rozpoczął się w Zurychu hokejowy turniej pocieszenia dla drużyn wyeliminowanych.

W pierwszym meczu Łotwa pokonała Belgię 5:1 (2:0, 1:1, 2:0).

Drugi mecz rozegrany w Bazylei pomiędzy Holandią i Finlandią wygrała Holandia 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

WCIĄŻ MAŁO ŚNIEGU W ZAKOPANEM

Zapowiedziany na poniedziałek na Kalatówkach slalom o mistrzostwo 4-go Okręgu podhalańskiego został odwołany z powodu niesprzyjających warunków śnieżnych.

Dzień gospodarczy

„Opłaty targowe i rzeźniane"

(Głos w dyskusji)

Pod takim nagłówkiem ukazał się w Nr. 31 „Dziennika Polskiego" z dn. 1 lutego 1939 r. artykuł P. Inż. S. Borowca, sekretarza Okręgowej Komisji Targowiskowej we Lwowie, obejmującej zakresem działania 3 województwa południowo-wschodnie.

Pozwolę sobie kilka słów odpowiedzieć, jako jeden z tych, których losem jest administrować gminą, a to w tym celu, aby Społeczeństwo czytające mogło i drugą stronę medalu obejrzeć. Zacznę od końca, bo to moim zdaniem najbardziej w oczy bijące.

Oto Szanowny Autor artykułu twierdzi, że „rzemiosło mięsne ponosi przy uboju 1 sztuki trzody chlewnej około 21 Zł., **w tym same miejskie opłaty rzeźniane wynoszą 8.30 Zł.** (wpust do rzeźni, badanie trychinoskopijne, chłodnia, wagowe i hakowe), przy uboju bydła ponosi wydatki na sumę 23.15 Zł., **w tym opłaty rzeźniane czyste 9.75 Zł.,** przy uboju cieląt 7.95 Zł., **zaś same opłaty rzeźniane 4.90 Zł."** Słusznie twierdzi Szan. Autor, że opłaty w tej wysokości muszą się odbić na kieszeni rolnika, a dalej ryzykuje twierdzenie, że kupiec czy rzeźnik stara się odbić opłaty na cenie, płaconej za żywiec na targu. Szkoda, że Szan. Autor dając przykład wysokości opłat oparł się tylko na jednym wypadku pobierania maksymalnych opłat, a w dodatku nie zaznajomił czytelnika, a między innymi tych aspołecznych burmistrzów, kto pobiera opłatę poza gminą, bo to dopiero są horendalne opłaty, wynoszące przy uboju trzody chlewnej 13 Zł. 30 gr., przy uboju bydła 13 Zł. 40 gr. i przy uboju cieląt 3 Zł. 05 gr. O ile mi wiadomo, to Skarb Państwa pobiera od każdej sztuki dużej 3 Zł., a od małej 1 Zł. 50 gr. t. zw. podatku ubojowego. A kto pobiera resztę? To warto by wiedzieć. Jeżeli bowiem chodzi o ścisłość, to gmina, jako wykonująca uprawnienie targowe, czy też rzeźniane, musi włożyć w urządzenie tych przedsiębiorstw wcale pokaźny kapitał, który przecież musi się w jakiś sposób amortyzować. Nie wiadomo tylko skąd brać pieniądze na: plac pod targowicę, rzeźnię czy chłodnię, ogrodzenie, brukowanie, budowę, pobory weterynarzy, stróżów, koszty utrzymania Komisji targowiskowej i t. d. i t. d. Czy Szan. Autorowi wiadomo, jak wielkie sumy trzeba łożyć na szkolnictwo, drogi, opiekę społeczną, zdrowie i bezpieczeństwo publiczne; czy wiadomo, że oprócz targowiska i rzeźni Gmina ma jeszcze inne, bardzo pokaźne wydatki na wykonanie poruczonego zakresu działania; czy Szan. Autor zainteresował się zbadaniem źródeł dochodów gminnych? Zdaje mi się, że nie. — Oto w mieście, gdzie mam zaszczyt od lat 5-ciu gospodarować, wydano na budowę rzeźni i chłodni od r. 1934 ponad 130.000 Zł. (w tym około 100.000 Zł. pożyczono), na targowicę zakupiono 2 wagi za 1900 Zł., ogrodzono targowisko, wybrukowano miejsca postoju dla zwierząt, słowem wykonano cały szereg inwestycyj. Opłaty pobierane za użycie rzeźni i targowiska są zryczałtowane, a stawki ich są zatwierdzane przez odnośny Urząd Wojewódzki, przy uwzględnieniu ogólnego finansowego położenia gminy, budżety są zatwierdzane przez władze nadzorcze. Te nieszczęsne budżety, o ironio! deficytowe, równoważy sie zapomogami, uzyskiwanymi z Funduszu Komunalnego, mimo dochodów z targowiska i rzeźni. Koszt utrzymania Okręgowej i lokalnej Komisji Targowiskowej wynosi 7 prc. od brutta dochodów z opłat targowiskowych, a nadwyżka budżetu targowiska może wynosić tylko 5 prc kapitału zakładowego. Sądzę, że powinno być odwrotnie.

W ciągu 5-ciu lat opłaty za użycie rzeźni zostały 3-krotnie zniżone, a ceny mięsa utrzymuia się stale na tym samym poziomie. Zniesiono w r. 1935 opłaty za postój furmanek na rynkach, pozbawiono miasto dochodu rocznego 10.000 Zł., ale miasto trzeba w dalszym ciągu zamiatać, aby usunąć zanieczyszczenie, spowodowane postojem furmanek. Czy dano jakie inne źródło dochodu? Nic. Nie ma tygodnia, w którym by nie przybyło 4—5 rodzin biedaków bezrobotnych ze wsi, gdzie nie mają z czego żyć, w nadziei otrzymania pracy. Te rodziny, to ciężar na koncie opieki społecznej. Czym go pokryć? Mam wrażenie, że nie opłaty targowiskowe i rzeźniane, pobierane przez miasta za udzielone świadczenia, ale te inne opłaty, bardzo wysokie, pobierane przez Skarb Państwa bez żadnych świadczeń wzajemnych przy uboju są bardziej bolesne.

Każdy obywatel chce żyć i zarabiać. Wdzięczne pole leży przed Komisją Targowiskową w rewizji kalkulacji cen mięsa, w zwalczaniu pokątnego uboju, wykonywanego ze specjalnym zamiłowaniem właśnie przez najlepiej sytuowane rzemiosło mięsne, w walce z domokrażnym handlem.

A o tym trzeba zawsze pamiętać, że gospodarka miejska nie składa sie tylko z targowiska i rzeźni, ale obejmuje cały szereg innych zagadnień, niemniej ważnych, a polityka finansowa musi te wszystkie elementy ze sobą powiązać i pogodzić, jeżeli chcemy, aby miasta swoja role w Polsce spełniły, aby były ośrodkami żywego życia polskiego na Kresach, ośrodkami kultury polskiej.

G. KOCHANOWSKI

Miód to zdrowie

Miód czysty i prawdziwy bez domieszek winien być używany przy każdym stole. Jak lek zalecony przez lekarzy dla chorych na piersi lub żołądek, i przemianę materii i nerwy. Rodzice pragnący wychować swe dzieci w zdrowiu powinni dać im codziennie do śniadania miodu.

Doceniając wysoką wartość odżywczą i leczniczą miodu, winniśmy go używać stale. Chodzi jednak o to, aby używany miód był czysty, bez domieszek, niefabrykowany przez nieuczciwych dostawców i sprzedawców miodu.

Zasadniczym warunkiem wartościowości miodu jest fachowa znajomość pasiecznictwa oraz doświadczenie w tym względzie. Warunkom tym może jedynie podołać wszechstronnie doświadczony długoletnią pracą zawodową pszczelarz-pasiecznik. Miód wyprodukowany przez takiego pasiecznika jest wartościowy, zaś konsument spożywający ten miód może być pewien, że produkt wyjdzie mu na zdrowie.

Niestety, jest wielu nieuczciwych pseudo-pasieczników, zaś fałszowanie miodu jest częste. Dzieje się to przeważnie dlatego, że handlem hurtownym miodu w ośrodkach produkcji trudnią się ludzie często nieznający się na miodzie, skupując miód wśród różnych wątpliwych pasieczników i nie-pasieczników, a tymczasem nie mogą dać gwarancji czystości i jakości miodu, nie mówiąc już o warunkach higienicznych, w jakich ten miód przewożą, magazynują i sprzedają.

Jednym spośród wielu ośrodków pasiecznych jest Zbaraż na Podolu. W okolicach tego miasta jest rozpowszechnione pasiecznictwo i hurtowny handel miodem. Byłoby dobrze, gdyby wszyscy ci producenci trudnili się pasieką i bezpośrednim handlem czy zbytem swoich produktów. Jest jednak inaczej.

Zainteresowany kupnem miodu udaje się do Zbaraża i tu doznaje rozczarowania. W poszukiwaniu firmy np. X. Y. znajduje po pewnych mozołach rzekomych spólników w osobach p. Z. i in., występujących pod nazwiskiem chrześcijańskim, nie będących w ogóle pasiecznikami a zwykłymi handlarzami, zaś p. X. Y. udziela tylko firmy.

W poszukiwaniu innych producentów natrafia na podobny stan faktyczny to samo, lub w najlepszym wypadku ludzi podających sie za pszczelarzy, a faktycznie trudniących się tylko skupem i handlem miodu.

Tych kilka uwag daje nam pogląd na tę dziedzinę produkcji, jak również ostrzega przed nieuczciwymi machinacjami „pasieczników" Z. S

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 lutego

Dewizy: Belgia 89.87, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.92, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531, kabel 531 1/4, Oslo 125.12, Paryż 14.09, Praga 18.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.15, Mediolan 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 527 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.87, dolary amer. 529 1/2, dol. kand. 525, flór. hol. 286.92, franki franc. 14.09, fr. szwajc. 120.15, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.12, kor. szwedz. 128.42, liry wł. 16.60, marki fińskie 10.99 marki niem. srebrne 74.

Papiery: 4 i pół wewn. 66, 3 inw. 1 em 86.50, serie 92.25, 2 em. 87.50, serie 93.38 5 konwersyjna 71, 67.25, 68, 2 ost. tak setki jak i drobne, 5 kolejowa 68.25, 67, ost. drobny, 4 premj. dolar. 43, 4 konsolidac. 67, 67.29.5 setki.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 135.50, Cukier 38, 37, Węgiel 38, 37, 37.50, Lilpop 96, 95, Modrzejów 21.50, 21, 21.25, Norblin 104.50, 104.00, Ostrowiec 74, 75, Starachowice 58.50, 58, 58.50, Żyrardów 65, 64.50, Haberbusch 65, 66.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 7. 2. N. Jork 468 11/16, Paryż 17704, Mediolan 8907, Bruksela 2774 1/2 Zurych 2073 1/8, Amsterdam 868 7/8, Oslo 1990 3/8, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1940 1/2, Berlin 1168.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 7 lutego

Biuro Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie komunikuje, że we środę, 15 lutego br. o godz. 17-tej odbędzie się w sali Giełdy przy ul. 3-go Maja 2, I. p., **referat** radcy giełdowego p. O. Schrecka **pt.** „Nowe ogólnopolsskie Zwyczaje Giełdowe (uzawse)" Wstęp wolny.

Pszenica obrót 662 ton, **tend.** spokojna żyto 915, jęczmień 362, owies 123.

Obrót ogólny 3.277 ton.



— Filipie...

— O, posłuchaj!...

Ponad zmieszany zgiełk okrzyków wybił się nowy, charakterystyczny dźwięk: tętent galopujących koni. U stóp zbocza, gdzie Haymarket tworzy kąt prosty z Pall Mall, młode oczy chłopców chwytały nie ruch, ale jakby zmianę nasilenia ciemności, która rzedniała w jednym miejscu a zgęszczała się w drugim. Nagle tętent koński stał się wyraźniejszy i głośniejszy.

— Ilu ich jest? — zapytał Filip.

— Na pewno dwóch, — odpowiedział Antoni.

— Trzech!... — rzekł nagle Filip.

Jeszcze bardziej wychylił sie z okna.

— Widzę ich teraz. Dwaj jadą środkiem ulicy, a jeden z tej strony, tuż pod murem... wygląda jak cień. Coś krzyczą... jakieś słowa... Posłuchaj!...

Istotnie trzy głosy górowały nad wrzawą i podczas gdy jeźdźcy pędzili cwałem pod górę, słowa zabrzmiały już wyraźnie:

— Gonić ich! gonić!...

Istotnie był to pościg. Przechodnie, znajdujący się w tej handlowej ulicy, pełnej sklepów, domów towarowych i mieszkań ludzkich, rozbiegli się na bok przed pędzącymi końmi. Pościg!... Filip powtórzył to słowo i odetchnął z głęboką ulgą. Jego ręka poszukała dłoni przyjaciela. Antoni ujrzał na jego twarzy uśmiech, od dwóch tygodni nie widziany.

Craston pokazał palcem jedną z niezlicznych lamp olejnych, tworzących małe kregi światła.

— Zobaczymy, kto to, — powiedział z zaciekawieniem.

Prawdopodobnie będzie to trzech szaleńców, którzy między sobą rozgrywaja jakiś zakład. Może Antoni albo Filip poznają którego z nich.

— Będą się trzymali środka drogi, — rzekł Filip.

— Jeden może zboczy, — powiedział Antoni i tak się rzeczywiście stało.

Zanim jeźdźcy dobiegli do latarni, zaczął wyładowywać olbrzymi furgon ziemiopłodów. Najbliższy koń spłoszył się i skoczył w bok. Popędził wprost na lampę w chwili, gdy jeźdźcowi spadł kapelusz z głowy. Na oka mgnienie widać było jego twarz wyraźną, ale małą, jak miniatura. Filip odskoczył od okna, a z piersi jego wyrwało się coś jak szloch.

— Vratz!... — krzyknął stłumionym głosem, patrząc na przyjaciela oczyma pełnymi przerażenia i z twarzą białą, jak papier.

Jeźdźcy minęli okno i na szczycie Haymarket rozjechali się. Vratz skierował się na zachód, ku Piccadilly, najbliższy skręcił w Coventry Street, trzeci pojechał na północ, w kierunku Soho. Pościg? Cóż to za pościg, którego uczestnicy rozjechali się różnym drogami?

Tymczasem tłum puścił się za nimi w pogoń, rosnąc liczebnie i nabrzmiewając krzykiem, w miarę jak się posuwał. Już można było w mieszkaniu pana Fauberta słyszeć poszczególne zdania.

— ...pojechali w kierunku Portugal Street...

— ...tylko jeden...

— Powiadam wam, że się rozjechali...

— Gdzie straż?

A potem rozległ się głośny i przeraźliwy krzyk:

— Morderstwo...! morderstwo...!

Usłyszawszy to straszne słowo, Filip Königsmark odsunął się daleko od okna i stanął na środku pokoju z otwartymi ustami, obraz najwyższej konsternacji. Może spodziewał się czegoś złego po tajnym pobycie swego brata w Londynie, w towarzystwie dwóch łotrów, ale morderstwa się nie spodziewał.

(C. d. n.)

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Akcja dożywiania dzieci szkolnych

W myśl zarządzeń Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej staraniem Miejskiego Komitetu P.Z.B. wszczęto na terenie miasta Tarnopola w połowie stycznia b. r. akcję dożywiania biednych dzieci w szkołach. Rodzina Wojskowa Koło Tarnopol, starając się ulżyć niedoli rzeszy bezdomnych i pozbawionych opieki dzieci, poczyniła usilne starania, by akcję niesienia pomocy tym najbiedniejszym wszcząć jak najwcześniejszej i dzięki materialnemu poparciu miejscowego pułku piechoty odbyło się dnia 1 grudnia uroczyste otwarcie punktu dożywiania najbiedniejszych dzieci prowadzonego przez Rodzinę Wojskową a mieszczącego się w budynku wojskowym przy ul. Ujejskiego.

W punkcie tym otrzymuje codziennie od grudnia ub. r. obiady przeszło 200 dzieci i około 100 dzieci podwieczorek. W dniu 24 grudnia ub. r. odbyła się dla tych dzieci uroczysta wigilia, w której wziął udział dowódca pułku z delegacją, a po ukończeniu której każde dziecko otrzymało pakiet z żywnością jako dar wojska.

Codziennie po spożyciu posiłku dyżurujące członkinie Rodziny Wojskowej przeprowadzają specjalne pogadanki w duchu uświadomienia narodowego. Dzieci otrzymały opiekę lekarską, każde zostało zbadane przez lekarza, w łaźni wojskowej wykąpane i ostrzyżone. Niektóre dzieci otrzymują ponadto codziennie tran, dostarczony doraźnie przez Ubezpieczalnię Społeczną w Tarnopolu, a ostatnio również i przez Miejski Ośrodek Zdrowia.

W ostatnich dniach rozdano pomiędzy najbiedniejsze dzieci wiele płaszczy i obuwia, otrzymane z Miejskiego K.P.Z.

Z Jarosławia

Ostateczne wyniki wyborów

W dniu wczorajszym zakończyła swe prace główna komisja wyborcza, która w dotychczasowych wynikach poczyniła pewne zmiany. O.Z.N. blok gospodarczy, organizacje apolityczne — 17 mandatów, otrzymując tym samym bezwzględną większość, gdyż w Radzie zasiada 24 radnych; Str. Nar 5 a nie 4 jak dotąd było ogłoszone, gdyż komisja przyznała im jeszcze jeden mandat kosztem P.P.S., który otrzymał 2 mandaty, oraz Żydzi 3 mandaty. Pogłoski, jakie krążyły wśród miejscowego społeczeństwa, okazały się bezpodstawne, gdyż kpt. Schramm z listy Demokratycznej Przedmieść nie wyszedł.

Jak się dowiadujemy, Żydzi z listy Nr. 3 Okręg I mają wnieść protest, gdyż lista ta została unieważniona w dniu wyborów przez nieodpowiednie wycięcie kartek wyborczych.

* * *

UJĘCIE DALSZYCH SPÓLNIKÓW FABRYKACJI FAŁSZYWYCH MONET. Jak już donosiliśmy, wykryto fabrykę fałszywych monet w Oleszycach, gdzie aresztowano M. Popowicza. W toku dalszych dochodzeń nastąpił sensacyjny zwrot. Otóż okazało się, że Popowicz miał spólników, którzy finansowali jego fabrykę, a mianowicie Chaima Strammera i W. Lihnera z Oleszyc. Obu niefortunnych spólników aresztowano i osadzono w aresztach Sądu grodzkiego w Lubaczowie. W sprawie tej oczekiwane są jeszcze dalsze rewelacje.

Z Rawy Ruskiej

Zebranie Rady OZN

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem posła Górskiego zebranie Rady Obwodowej O.Z.N. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano z polecenia Prezydium Okręgu Lwowskiego komisję rewizyjną, w skład której weszli pp.: dr. Bittner, Kierski, Kogut St., Kogut Jan i Hałucha M. Następnie odbyło się zebranie członków Oddziału O.Z.N. Rawa Ruska, na którym referat na temat polityki zagranicznej, wewnętrznej, zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych oraz zmiany konkordatu ze Stolicą Apostolską wygłosił p. poseł Górski. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kierski, Witwicki, Demusz i in. W dyskusji domagano się, by po wsiach uczyli nauczyciele Polacy, gdyż Ukraińcy deprawują polską młodzież wiejską. Poza tym zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się, by prowadzenie metryk urodzenia przeszło z rąk księży do cywilnych ludzi zaprzysiężonych, aby w ten sposób położyć kres zruszczaniu polskich nazwisk przez ukraińskich parochów, a księży rzymsko-katolickich odciążyć w ich pracy W zamian za to księża otrzymywał by wynagrodzenie za nauczanie religii. (Tk)

Z Zaleszczyk

Obrady w sprawie zabudowania Zaleszczyk

W związku ze wzrastającym ruchem letniskowym i turystycznym w Zaleszczykach zachodzi konieczność przystosowania miejscowości do jej potrzeb jako uzdrowiska. Z inicjatywy p. Wojewody tarnopolskiego Malickiego przystąpiono do opracowania ogólnego planu zabudowania miasta oraz do pomiarów szczegółowych.

Ostatnio odbyła się w Zaleszczykach konferencja pod przewodnictwem p. woj. Malickiego, w której brali udział wyżsi urzędnicy resortowi Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu oraz członkowie Komisji Uzdrowiskowej i przedstawiciele Zarządu Miejskiego Zaleszczyk. Na konferencji tej delegaci Biura Regionalnego pp. inż. Wzorek i inż. Kozakiewicz przedstawili obecnym plany, obrazujące zebrane dotychczas dane o stanie obszaru, oraz wstępny szkic zabudowania, który przewiduje wykorzystanie naturalnych walorów brzegu Dniestru na pomieszczenie strefy większych pensjonatów w centrum uzdrowiska oraz wytworzenie bulwaru spacerowego, łączącego obie plaże. Zaprojektowano nową arterię komunikacyjną oraz węzeł drogowy w połączeniu z strefę centrum handlowym i strefę przemysłową.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

„program radjowy."

ŚRODA, 8 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 FIS. — 7.20 Kom. kierown. ćwiczeń obr. przeciwlotn. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul, król Podkarpackiej Puszczy" — J. Bieniasza, oraz melodie. — 11.00 Audycje dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.40 Lw. Muzyka symf. z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej, Koncert. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Rec. śpiew. A. Szlemińskiej. — 17.00 Odczyt wojsk. — ppłk. dypl. K. Zieliński. — 17.15 „Bracia Kęccy" — audycja muz. w oprac. St. Wasylewskiego. — 18.00 Lw. Kom. obrony przeciwlotn. — 18.05 Lw. „Z życia naszej spółdzielni" — w wyk. uczenic gimn. Urszulanek pod kier. matki Urszuli Łukaniewicz. — 18.30 „Nasz język" — W. Doroszewski. — 18.40 „Forma a treść spółdzielczości" — zagai dialog w oprac. St. Thugutta. — 19.00 Felieton z Zakop. — 19.10 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS". — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. P. Kowalowa. — 21.30 „Petrarka" w oprac. M. Branera, prof. UJP. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Warsztat kompozytora w świetle psychologii" — dr Z. Lissa. — 22.15 Lw. „Lwowskie pióra": J. Bandrowski: „Zima nad Bałtykiem", J. J. Brzoza: „Miłość panny Stasi". — 22.35 Lw. Muzyka lekka w wyk. L. Sobotówny i M. Ramułta. — 23.— Dziennik wieczorny, Komun. meteor. — 23.05 Lw. Kom. obrony przeciwlotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Mediolan. „La dama boba" — opera Wolf-Ferrariego.
21.15 Florencja. Koncert orkiestr.
21.30 Bruksela franc. Koncert muzyki francuskiej.
21.30 Strasburg. Koncert symfon.
21.45 Rennes. Koncert symf.

CZWARTEK, 9 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik por. — 7.15 „FIS", reportaż. — 7.20 Lw. Kom. kierow. ćwiczeń obrony przeciwlotniczej. — 7.25 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Granda, lipa, nawalanka" — dialog w oprac. St. Kuszelewskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popłudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Pogadanka dla liceów. — 16.40 Utwory na klarnet. — 17.05 „Sztuczna promieniotwórczość" — dr K. Jodko-Narkiewicz. — 17.20 Lw. Nokturny w wyk. H. Ottawowej i Lw. Oktetu wok. pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 18.00 Lw. Kom. obrony przeciwlotn. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka — Wł. Góralewski, Kom. Małop. Tow. Roln., Pieśni. — 18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. — 19.00 Sportowa Wieża Babel" — z Zakop. — 19.15 Konc. rozrywkowy — W przerwie: Apel poległych marynarzy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS". — 21.00 Koncert pośw. twórczości M. Karłowicza: Ork. symf. pod dyr. G. Fitelberga: E. Umińska, E. Bandrowska-Turska,. — W przerwie: Lw. Pogadanka o M. Karłowiczu — dr A. Chybiński, prof. UJK. — 23.00 Lw. Audycja informacyjna. — 23.05 Dziennik wiecz., Kom meteor. — 23.10 Lw. Kom. obrony przeciwlotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 Sofia. Symfonia Nr. 6 Czajkowskiego.
20.10 Kopenhaga. Koncert symf.
20.15 Radio Romania. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Il campiello" — opera Wolf-Ferrariego.
21.00 Hilversum II. Koncert symf.
21.30 Radio Paris. Koncert symf. Sol. Jacques Thibaud.
21.30 Wieża Eiffla. „Le paradis et la Peri" — oratorium Schumanna.

wą. Tam znajdą pomieszczenie nowy dworzec towarowy oraz elektrownia miejska. Poza tym przewidziane jest znaczne powiększenie parków publicznych. Poruszono również sprawę ew. budowy portu na Dniestrze, który mógłby powstać na granicy gmin Zaleszczyki i Dobrowlany.

KRONIKA WOŁYNSKA

Budujmy kościoły na Wołyniu

Kapelan Korpusu Ochrony Pogranicza w Równem ks. M. Tyszka ogłosił odezwę w sprawie budowy kościołów na Wołyniu.

Wołyń jest tym terenem, na którym nawet duże miasta powiatowe nie miały kościołów, a dziś bardzo trudno o kościoły na wsi. Odległość kilkunastu kilometrów złej drogi uniemożliwia ludności wiejskiej korzystanie z nabożeństw. Najgorzej przedstawia się sytuacja na pograniczu. Nabożeństwa odprawiane są w izbach szkolnych, świetlicach, urzędach gminnych. Lud pogranicza woła: „Pomóżcie nam wybudować kościoły!"

Ofiary należy kierować: Kapelan K.O.P. Równe.

Sprawozdanie Kapituły Odznaki Pamiątkowej Harcerzy-Małopolan z czasów walk o Niepodległość

W roku sprawozdawczym Kapituła wydała 70 Odznak Pamiątkowych. Za okres 5-letni Kapituła wydała 306 Odznak Pamiątkowych zwyczajnych i 16 Odznak Honorowych, a to: Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, Panu Marszałkowi Polski Edward. Śmigłemu-Rydzowi, Panu Ministrowi Spraw Wojsk. Gen. Dyw. T. Kasprzyckiemu, Druhowi Przewodniczącemu Honorowemu Gen. Dyw. Norwid-Neugebauerowi, J. E. ks. Biskupowi dr E. Baziakowi, Kanclerzowi ks. Mauersbergowi J., Panu Gen. Bryg. M. Karasiewiczowi-Tokarzewskiemu Panom Wojewodom dr A. Biłykowi, dr M. Grażyńskiemu, S. Pasławskiemu, ks. kapelanowi ZHP. M. Luzarowi, Druhnie dr J. Mękarskiej, Druhowi A. Olbromskiemu, Druhowi prof. dr Niemczyckiemu St. i prof. Kapałce Fr.

Oprócz tego otrzymały Odznakę sztandary, a to: Zw. Strzeleckiego, Sokoła-Macierzy, oraz 13-cie sztandarów drużyn harcerskich od numeracji 1 do 13-cie i Komendy Chorągwi Harcerzy we Lwowie.

Skład Kapituły przedstawia się następująco: Przewodn. Gen. Dyw. Norwid-Neugebauer, w-przewodn. na Okręg Lwowski prof. dr Niemczycki St., w-przewodn. na Okręg Krakowski wizytator Wyrobek Z., sekretarz generalny Makar J. Odznaka Pamiątkowa została zatwierdzona przez Pana Ministra Spraw Wojsk. i Rozkazem M. S. Wojsk. zezwolono oficerom służby czynnej na noszenie Odznaki Pamiątkowej Harcerzy z czasów walk o Niepodległość.

O Odznakę Pamiątkową Harcerzy z czasów walk o Niepodległość starać się mogą wszyscy członkowie z Okręgu Krakowskiego i Lwowskiego, którzy brali czynny udział w pracy skautowej w latach 1910-1918 conajmniej przez okres pięciomiesięczny. — Adres dla członków Koła Krakowskiego Kraków, ul. Lubelska 21, a dla członków Koła Lwowskiego Lwów, Kurkowa 12.

Wśród wydawnictw

„PION" Nr. 5 zawiera m. in. artykuły: Teodora Poboga „Brzemię mocarstwowości", Z. T. Krępskiego „Egocentryzm Mauriaca", Jana Aleksandra Króla „Ojczyzna poetycka Czechowicza" i Witolda Hulewicza „Madagaskar Fiedlera", nowelę Łazowertówny „Michasia od Wenderów", wiersz Józefa Czechowicza „Kompozycja", omówienia książek, sprawozdania teatralne, kronikę zagraniczną, notatki z życia literackiego, przegląd prasy itd.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie. Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15